

W JAKI SPOSÓB PANDEMIA COVID-19 WPŁYWA NA SYTUACJĘ EKONOMICZNĄ I PSYCHOSPOŁECZNĄ STUDENTÓW?

Diagnoza i rekomendacje

Zespół:

**Maciej Grodzicki, Joanna Grzymała-Moszczyńska, Monika Kostera,
Judyta Lubacha, Katarzyna Krzemińska, Zofia Łapniewska,
Alexander Stachurski, Laura Szafarczyk, Grzegorz Wójcik**

Projekt finansowany ze środków konkursu
SocietyNow!#1 w ramach programu
Inicjatywa Doskonałości
w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Uniwersytet Jagielloński
Kraków, 2020

Opracowanie graficzne:
Aleksandra Welchar



STRESZCZENIE

Sytuacja materialno-bytowa

1. Pandemia koronawirusa wpłynęła na zmianę sytuacji mieszkaniowej aż 45,5% studentów i studentek. Wśród osób, których sytuacja mieszkaniowa uległa zmianie, 43,61% odpowiedziało, że ich sytuacja bytowo-materialna uległa pogorszeniu.
2. Około 30% ankietowanych pracuje w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin, z czego prawie 50% pracuje na umowie zleceniu lub o dzieło, a 10% pracuje bez umowy.
3. Dochody 13,57% ankietowanych znacząco się pogorszyły w związku z pandemią. W przypadku studentów i studentek był to przeciętnie spadek o ok. 66%, w przypadku doktorantów i doktorantek ok. 55%. Blisko 50% osób będzie miało trudności z opłaceniem regularnych zobowiązań.
4. Wyniki badań własnych korespondują w pewnym stopniu z danymi przekrojowymi nt. polskich studentów (Eurostudent 2020). Na tym tle, przebadane studentki i studenci UJ są jednak (przeciętnie rzecz biorąc) w lepszej sytuacji materialnej, na co wskazuje wysokie wsparcie finansowe od rodziców (średnio 54% budżetu vs 46% w Polsce) oraz ze stypendiów (17,3% vs 10,7% w Polsce), posiadanie oszczędności przez blisko 79% osób, czy rzadsze podejmowanie pracy zarobkowej.
5. Oznacza to, że bezpośredni wpływ szoku gospodarczego będzie dla dużej części studentów ograniczony albo że posiadają oni odpowiednie zasoby do poradzenia sobie z nim. Problemy finansowe mogą jednak dotknąć osób pracujących w branżach szczególnie narażonych na spowolnienie gospodarcze (11% w turystyce i gastronomii, 10% w handlu).

Stan psychofizyczny

Można wyróżnić 3 fazy reakcji emocjonalnej na przebieg epidemii:

1. marzec: uczucie ekscytacji, podniecenia, szoku, poczucie jedności z innymi studenta-

mi, ale też entuzjazm wynikający z zawieszenia dotychczasowych obowiązków (zajęć)

2. kwiecień: spadek nastroju, poczucie znudzenia, uwięzienia w mieszkaniach, poczucie rozleniwienia, niekiedy nastroje depresyjne,
3. od początku maja – nadal: podwyższenie nastroju wynikające z przyzwyczajenia do odbywania zajęć zdalnie, wychodzenia (przynajmniej w jakimś stopniu) z domu, pomocy ludziom

Najważniejsze źródła stresu:

1. sesja egzaminacyjna i jej zaliczenie – wykładowcy zwlekali z określeniem formy egzaminu;
2. obawa o pracę i własną sytuację finansową – pogorszenie warunków zatrudnienia, zwolnienie z pracy, niepewność o własną pracę w przyszłości;
3. niemożność zrealizowania w terminie praktyk studenckich; kwerend bibliotecznych, (doktoranci), co wiąże się z opóźnieniem realizacji badań własnych;
4. niepewność - głównie związana z niewiedzą czy nastąpi powrót na zajęcia, czy zostać w Krakowie, czy wyjechać (wynajem mieszkań)

Ocena działań Uniwersytetu w sytuacji pandemii

1. Studenci i studentki bardzo pozytywnie ocenili szybkość przejścia na nauczanie zdalne i natychmiastową reakcję Władz Rektorskich na wybuch pandemii (70% ankietowanych oceniło szybkość przejścia na nauczanie zdalne pozytywnie).
2. Bardzo negatywnie została oceniona szybkość informowania o przebiegu i trybie sesji egzaminacyjnej (58% ankietowanych oceniła szybkość przekazania informacji o trybie sesji negatywnie), 57% ankietowanych oceniło negatywnie klarowność przekazywanych informacji.
3. Również negatywnie oceniona została szybkość i klarowność informacji o procedurach zaliczenia praktyk - 65% ankietowanych, których dotyczy kwestia praktyk, oceniła szybkość przekazywania informacji o trybie odbycia praktyk negatywnie

Dodatkowe uwagi studentów:

1. Na część studentów, którzy wrócili do domów rodzinnych spadły obowiązki domowe (np. w rolnictwie)
2. Studenci są znacząco obciążeni obowiązkami uczelnianymi w związku z nauczaniem zdalnym
3. Część studentów zgłosiła zmianę przez wykładowców formy egzaminów na inne, niż początkowo ustalone
4. Ze względu na zmiany i niepewność odnośnie do formy studiów (stacjonarne vs. zdalne) w kolejnym semestrze studenci i studencki nie mają możliwości zaplanowania spraw zw. z pracą zawodową
5. Studenci sugerują rezygnację z opłat za powtarzanie przedmiotów (motywują to dużym stresem, mniejszą ilością pieniędzy, etc.)

Najważniejsze rekomendacje:

1. Uruchomienie dodatkowych środków na pomoc materialną dla studentów i studentek znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej ze względu na epidemię.
2. W miarę możliwości szybsze informowanie o kwestiach bezpośrednio wpływających na osoby studiujące - możliwości odbywania praktyk, sposobów egzaminowania, zajęć w przyszłym semestrze.
3. Umożliwienie studentom i studentkom udziału w szkoleniach dotyczących organizowania sobie nauki zdalnej, zarządzania czasem i sposobów radzenia sobie ze stresem.
4. Ustalenie standardu prowadzenia zajęć zdalnych, kładzenie nacisku na aktywny kontakt prowadzącego ze studentami.
5. Umożliwienie dostosowań programu, formy zajęć i egzaminów na bieżąco ze względu na wysoką niepewność i płynność sytuacji; kierowanie się zasadą nadrzędności celu jakim jest uczenie się.
6. Regularny kontakt mentorski nauczycieli akademickich ze studentami (godziny mentorskie w pensum nauczycieli i w planie zajęć studentów)

SPIS TREŚCI

Streszczenie	2
Spis Treści	5
1. Informacje o badaniu	6
2. Sytuacja materialno-bytowa studentów	8
2a. Sytuacja mieszkaniowa	8
2b. Dochody i wydatki	11
2c. Praca zawodowa	15
3. Sytuacja psychospołeczna studentów UJ w obliczu pandemii Covid-19	22
3a. reakcje na wiadomość o zamknięciu uczelni i gospodarki	22
3b. percepcja reakcji otoczenia społecznego na epidemię	24
3c. Obawy i stres związane z epidemią odnośnie różnych sfer życia	27
3d. strategie radzenia sobie ze stresem związanym z epidemią	33
4. Ocena działań podjętych przez UJ	37
4a. Podjęte działania	37
4b. Ocena studentów	39
5. Rekomendacje	46





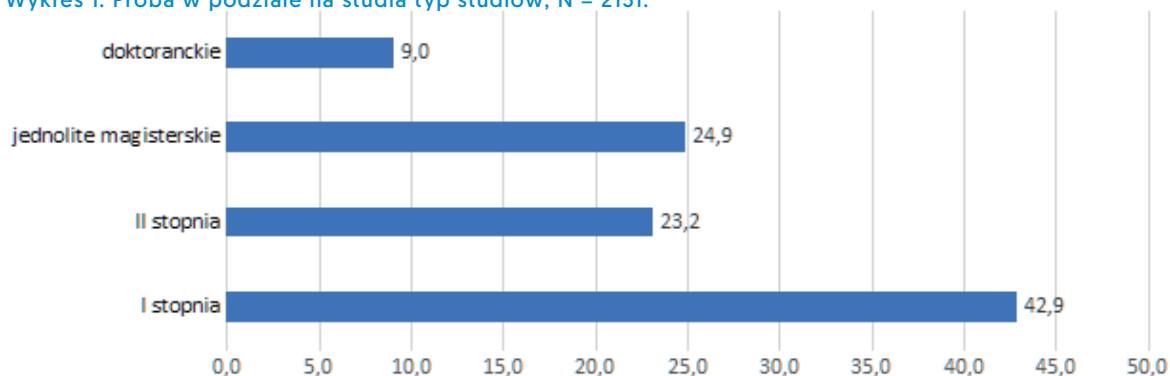
INFORMACJE O BADANIU

W ramach badania jakościowego w maju i czerwcu 2020 r. przeprowadzono 23 półustrukturyzowane wywiady pogłębione. 20 wywiadów ze studentkami i studentami, 2 wywiady z przedstawicielami Samorządu Studenckiego oraz 1 wywiad z pracownikiem Studenckiego Ośrodka Wsparcia i Adaptacji. W próbie badawczej znalazło się 17 osób studiujących na studiach I, II stopnia i jednolitych magisterskich (zarówno w trybie stacjonarnym jak i niestacjonarnym) oraz 3 osoby będące na studiach doktoranckich. Doktoranci reprezentowali następujące dziedziny: nauki społeczne (2) nauki humanistyczne (1). Ogółem próba liczyła 12 kobiet i 8 mężczyzn spośród których 5 osób studiowało w Collegium Medicum. Nauki społeczne (ekonomia, nauki o zarządzaniu) reprezentowało 9 osób, nauki medyczne i o zdrowiu (medycyna, pielęgniarstwo, zdrowie publiczne) - 5 osób zaś 3 osoby – kierunki ścisłe i przyrodnicze (informatyka, neurobiologia, biotechnologia) i tyle samo humanistyczne (neofilologia, historia).

Wywiady zostały przeprowadzone zdalnie za pośrednictwem platformy MS Teams w maju i czerwcu 2020 r. Każdy wywiad rozpoczynał się od przeczytania przez prowadzącego informacji o badaniu oraz uzyskania ustnej zgody respondenta na udział w wywiadzie. Wszystkie wywiady zostały nagrane na dyktafonie oraz poddane transkrypcji, a następnie zakodowane z wykorzystaniem programu MaxQDA. W celu pełnej anonimizacji respondentów, imiona osób, których fragmenty wypowiedzi cytujemy zostały zmienione.

W badaniu ankietowym, przeprowadzonym w czerwcu 2020 wzięło udział 2151 osób studiujących w Uniwersytecie Jagiellońskim. Liczebności próby w różnych pytaniach fluktuują, ze względu na braki w odpowiedziach. W próbie znalazło się 1444 kobiety, 499 mężczyzn i 16 osób o innej płci. W zdecydowanej większości w ankiecie wzięły osoby studiujące w ramach programów studiów stacjonarnych (92.81%). Zdecydowana więk-

Wykres 1. Próba w podziale na studia typ studiów, N = 2151.

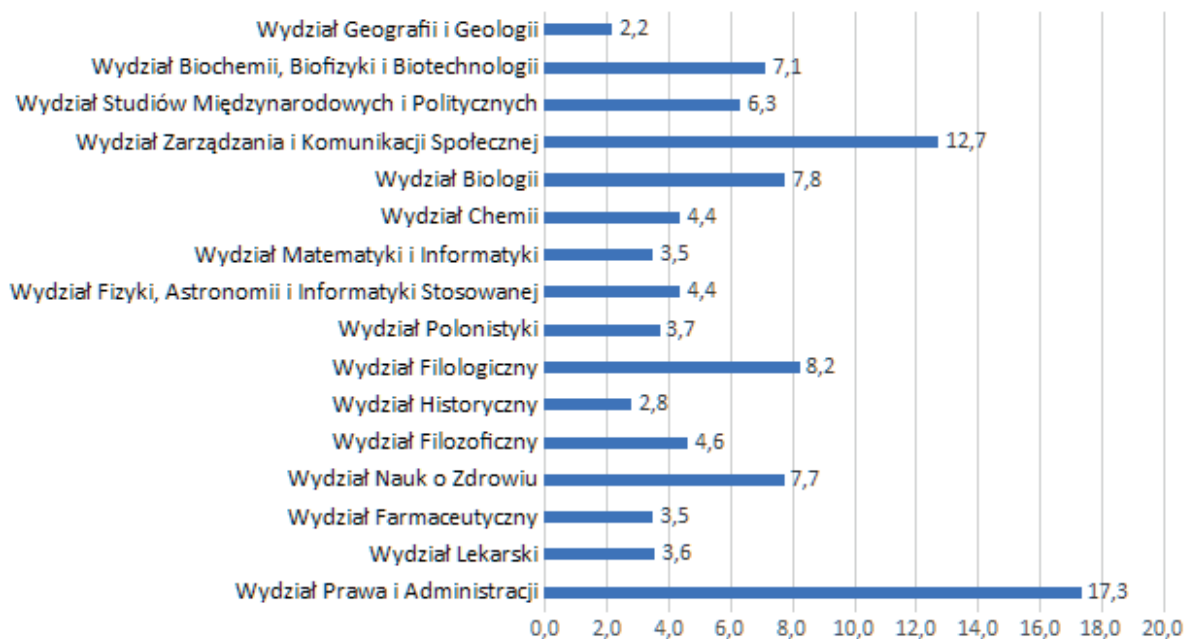


źródło: opracowanie własne

szkość osób biorących udział w badaniu to studenci i studentki studiów I i II stopnia oraz studiów jednolitych magisterskich. Doktoranci i doktorantki stanowiły tylko 9% próby. Tam, gdzie wyniki różniły się w istotny statystycznie sposób pomiędzy tymi dwiema grupami, przedstawiamy je w oddzielnie.

W badaniu wzięły osoby z wszystkich Wydziałów, jednak w różnej liczebności. Najliczniej reprezentowane w badaniu są Wydziały najliczniejsze, tj. Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej oraz Wydział Prawa i Administracji.

Wykres 2. Próba w podziale na Wydziały, N = 1989. Wykres 2. Próba w podziale na Wydziały, N = 1989.



źródło: opracowanie własne

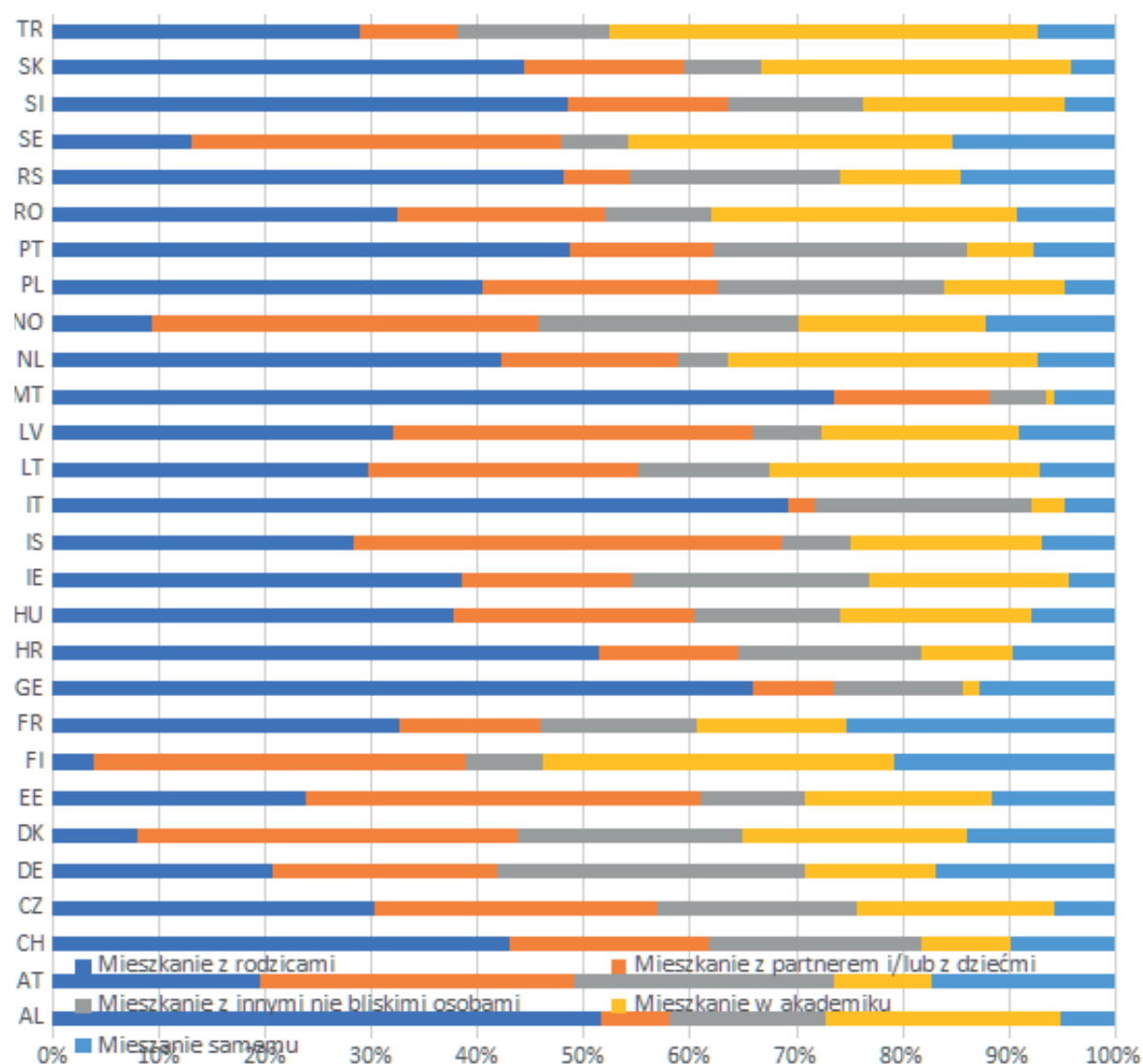
2

SYTUACJA MATERIALNO-BYTOWA STUDENTÓW

2a. Sytuacja mieszkaniowa

W krajach europejskich (Wykres 3) średnio 36,3% studentów mieszka z rodzicami, natomiast najmniej, bo 10% mieszka samemu. Z partnerem lub w mieszkaniu studenckim mieszka średnio odpowiednio 21% i 15%. Grecja jest krajem, w którym największy procent studentów mieszka z rodzicami (65,9%). W Finlandii najmniej studentów decyduje się na mieszkanie z rodzicami (4%), jednocześnie jest to kraj z drugim największym udziałem studentów mieszkających samemu (25%). Niemcy natomiast są krajem w którym największa część studentów mieszka w mieszkaniach studenckich (29%). W przypadku Polski studenci głównie wybierają mieszkanie z rodzicami (40,4%), oraz mieszkanie z partnerem (22,3%) lub w mieszkaniu studenckim (21,2%). Polska jest również jednym z krajów o najniższym udziale studentów mieszkających samemu (około 4%) obok Słowacji i Irlandii.

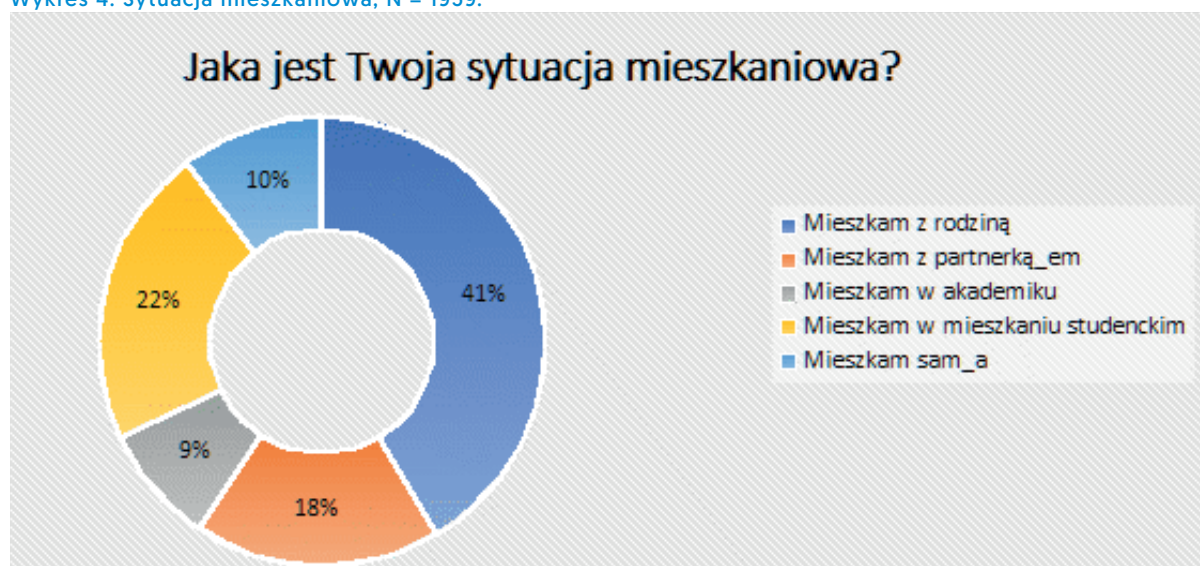
Wykres 3 Procentowy udział poszczególnych rodzajów zakwaterowania studentów w roku 2017 w wybranych krajach europejskich



źródło: opracowanie własne na podstawie <http://database.eurostudent.eu/>

Ponad 40% studentek i studentów biorących w badaniu mieszka z rodziną. W mieszkaniach studenckich i z partner(k)ami mieszka blisko 40%, w akademikach ok 9%, natomiast samodzielnie mieszka tylko 10% osób badanych (wykres 4). Sytuacja mieszkaniowa studentów UJ jest zbieżna z danymi z badania Eurostudent zaprezentowanymi powyżej.

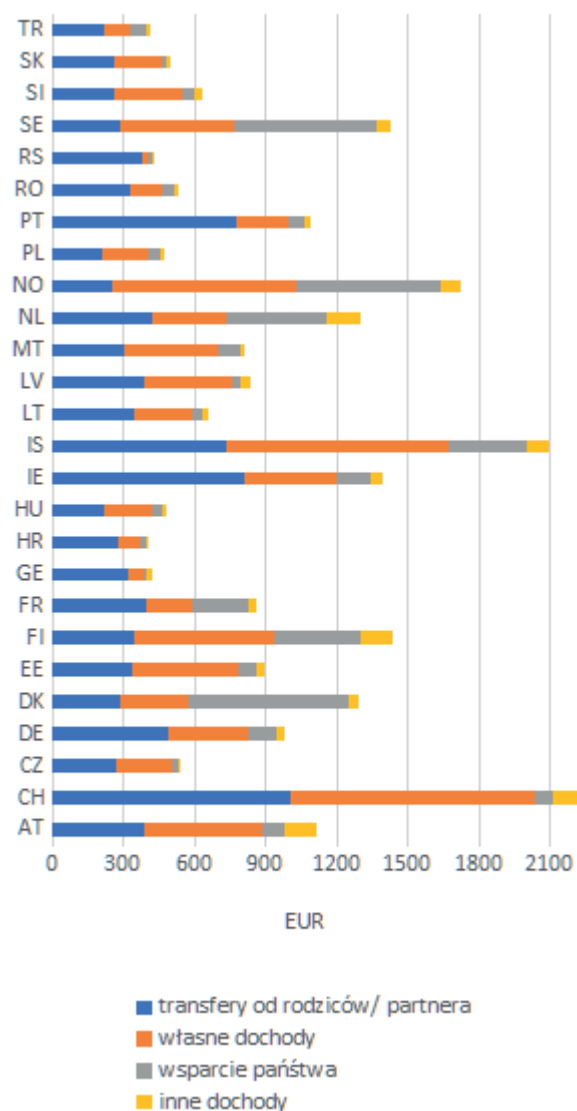
Wykres 4. Sytuacja mieszkaniowa, N = 1959.



źródło: opracowanie własne

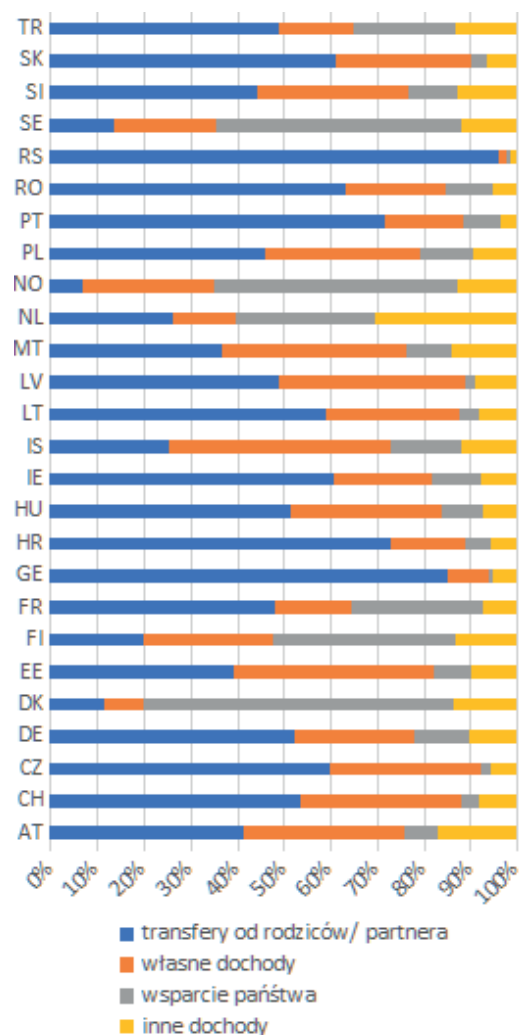
Pandemia koronawirusa **wpłynęła na zmianę sytuacji mieszkaniowej aż 45.5%** studentów i studentek UJ. Wśród osób, których sytuacja mieszkaniowa uległa zmianie, 43,61% odpowiedziało, że ich sytuacja bytowo-materialna uległa pogorszeniu.

Wykres 5 Średnie miesięczne dochody studentów, w roku 2017 w wybranych krajach europejskich, w EUR



źródło: opracowanie własne na podstawie <http://database.eurostudent.eu/>

Wykres 6 Procentowy udział poszczególnych źródeł dochodu studentów, w roku 2017 w wybranych krajach europejskich



źródło: opracowanie własne na podstawie <http://database.eurostudent.eu/>

2b. Dochody i wydatki

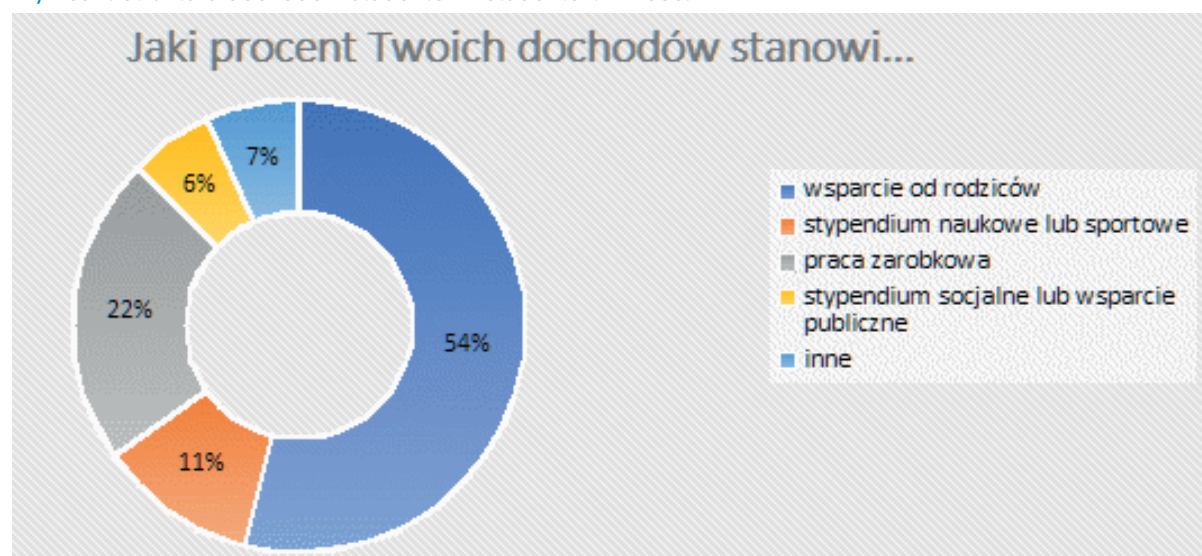
Średnio europejski student ma do dyspozycji 967,1 EUR miesięcznie (wykres 5)¹. W krajach, które przystąpiły do UE po 2004 roku jest to średnio 618,2 EUR, natomiast w krajach tzw. „Starej unii” dla których mamy dostępne dane jest to średnio 1143,1 EUR. Polski student ma do dyspozycji 471 EUR miesięcznie.

¹ Po wyłączeniu przypadków skrajnych, jak Szwajcaria, Norwegia i Islandia, gdzie dochody studentów przekraczają 1500 EUR miesięcznie średnie miesięczne dochody europejskich studentów wynoszą 829,7 EUR.

Średnio 50% wszystkich dochodów stanowią transfery od rodziców lub partnera, 25,8% stanowią dochody własne a 16% wsparcie finansowe ze strony państwa. Najwięcej ze wsparcia rodziców korzystają greccy oraz serbscy studenci – odpowiednio 85% i 96% całkowitych dochodów stanowi wsparcie rodziców. Największy udział dochodów własnych w dochodach ogółem (ponad 40%) charakteryzuje studentów łotewskich, estońskich oraz islandzkich. Natomiast w krajach skandynawskich: Dani, Szwecji oraz Norwegii, ponad 50% całkowitych dochodów studentów stanowi wsparcie państwa. W przypadku Polski 45,9% dochodów stanowią transfery od rodziców, 33,3% dochody własne, a jedynie 11,4% wsparcie państwa (Wykres 6).

W przeprowadzonym badaniu dużą część osób, na które pandemia nie wpłynęła znacząco pod względem dochodów można zrozumieć przyglądając się strukturze dochodów studentek i studentów w badanej próbie. Ponad połowę ich budżetu stanowi wsparcie od rodziców, około 15% stypendia, a tylko 22% praca zarobkowa (Wykres 7). Źródła dochodów studentów UJ różnią się strukturą od tych wskazanych jako średnie wartości dla polskich studentów (Wykres 6).

Wykres 7. Struktura dochodów studentów i studentek. N=1680.



źródło: opracowanie własne

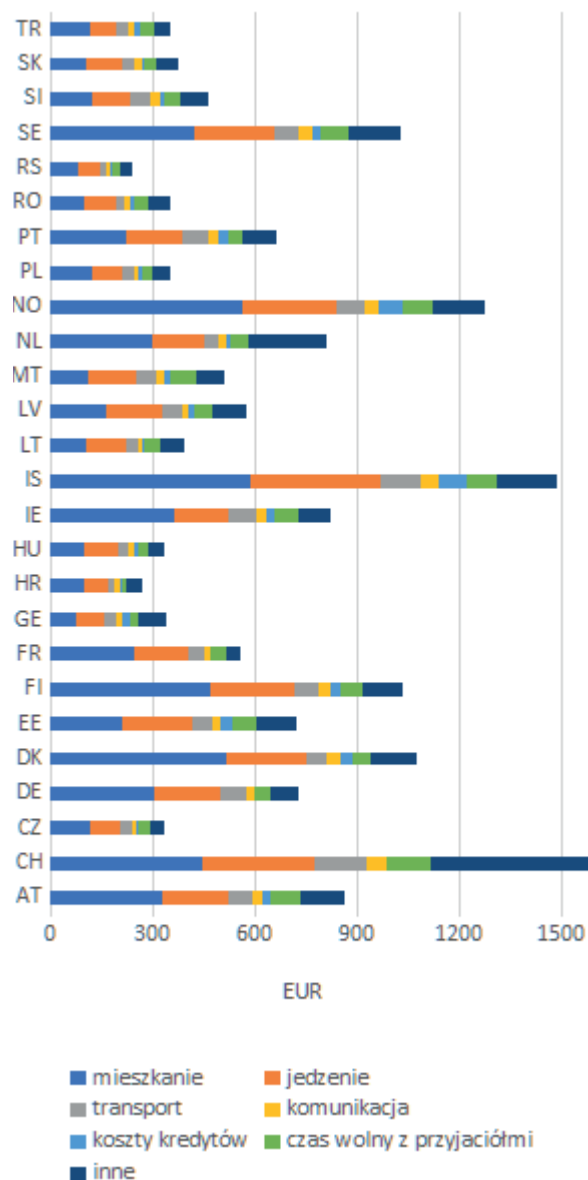
Jeśli chodzi o zmianę w zakresie dochodów w związku z pandemią, w przypadku ponad 55% badanych nie uległy zmianie. **Pogorszenia, lub znaczącego pogorszenia dochodów doświadczyło blisko 40% studentów i studentek biorących udział w badaniu** (wykres 8). Wśród osób, których sytuacja materialna się pogorszyła, nastąpiło dość znaczące tąpnięcie – średnio dochody pogorszyły się aż o 66.03%. Dodatkowo blisko **50% osób zadeklarowało, że będzie miało trudności z opłaceniem regularnych zobowiązań**.

Wykres 8. Zmiana dochodów w związku z pandemią koronawirusa. N=1680.



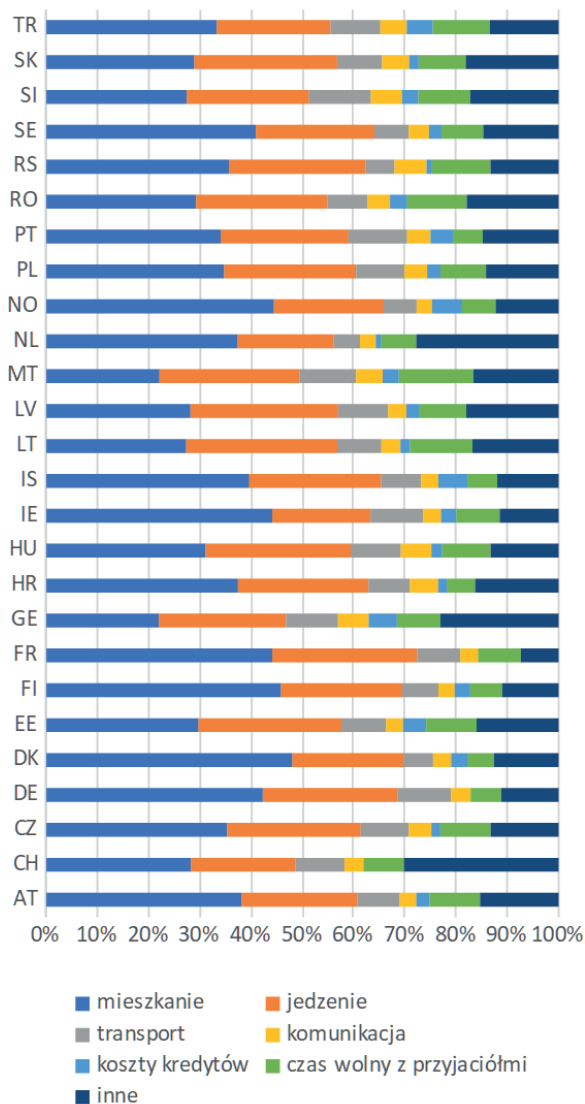
źródło: opracowanie własne

Wykres 9 Średnie miesięczne koszty utrzymania studentów, w roku 2017 w wybranych krajach europejskich, w EUR



źródło: opracowanie własne na podstawie <http://database.eurostudent.eu/>

Wykres 10 Procentowy udział poszczególnych kategorii wydatków, w roku 2017 w wybranych krajach europejskich



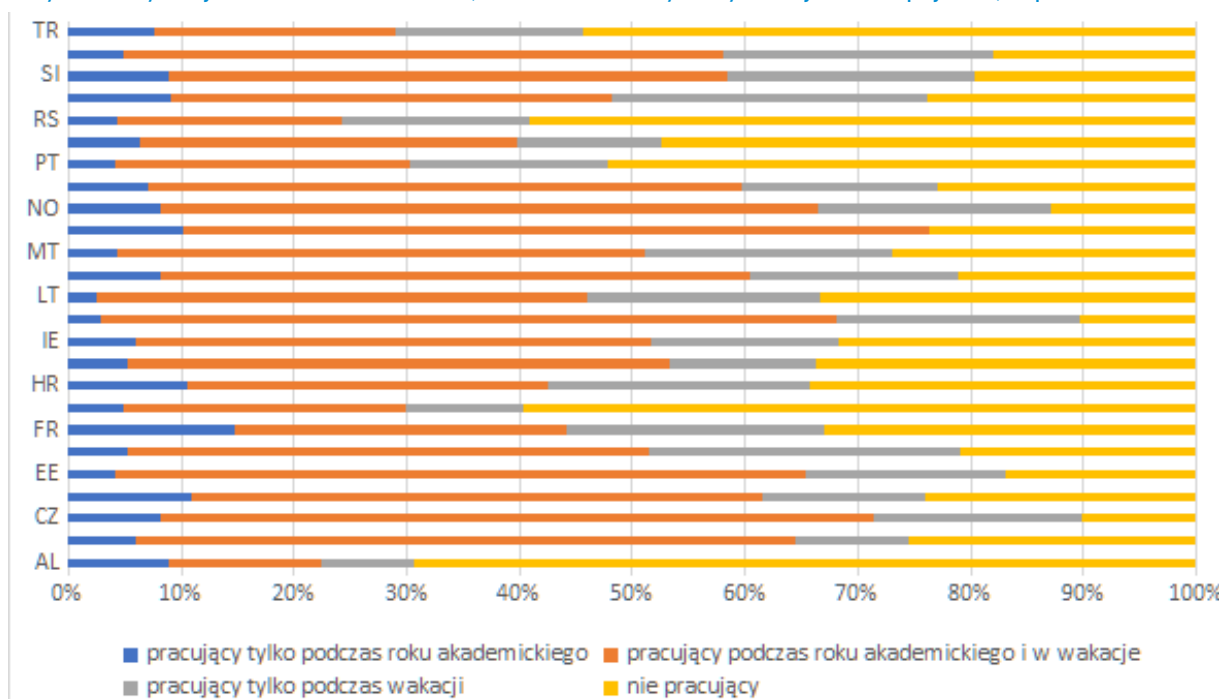
źródło: opracowanie własne na podstawie <http://database.eurostudent.eu/>

Według danych z badania Eurostudent (wykres 10) najważniejszą grupę wydatków polskich studentów stanowią koszty mieszkania (35%) oraz wyżywienia (26%). Prawie 9% swoich przychodów przeznaczają na transport oraz 9% na spędzanie czasu wolnego z przyjaciółmi, 4% na opłaty za telefon i Internet. Średni udział poszczególnych grup wydatków studentów w krajach Europy jest zbliżony dla tego w Polsce.

2c. Praca zawodowa

Średnio połowa studentów w krajach europejskich nie pracuje lub pracuje tylko w wakacje. Najwięcej (60% i więcej) studentów pracujących podczas roku akademickiego i podczas roku akademickiego i w wakacje jest w Holandii, Czechach, Norwegii, Islandii, Szwajcarii, Estonii, Danii, Łotwie i Polsce (Wykres 11).

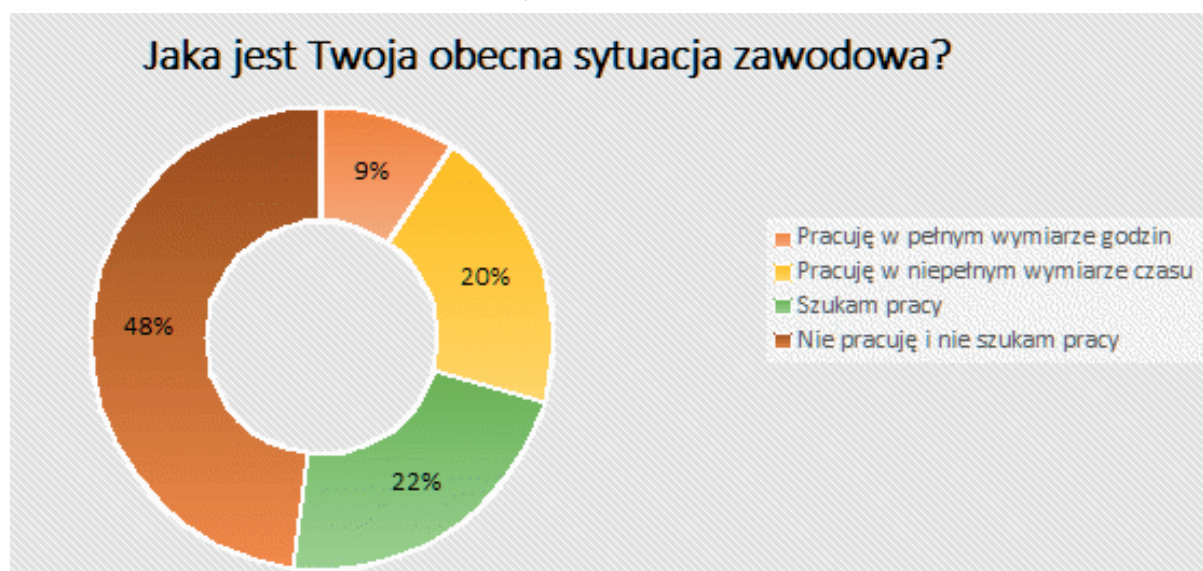
Wykres 11 Sytuacja zawodowa studentów, w roku 2017 w wybranych krajach europejskich, w procentach



źródło: opracowanie własne na podstawie <http://database.eurostudent.eu/>

Prawie połowa badanych studentów i studentek nie pracuje i nie szuka pracy. Około 30% pracuje w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu, a 23% szuka pracy (wykres 12). W porównaniu z danymi z badania Eurostudent studenci i studentki UJ pracują w dużo mniejszym zakresie niż przeciętny polski student.

Wykres 12. Sytuacja studentów i studentek związana z zatrudnieniem, N = 1694.



źródło: opracowanie własne

Zdecydowana większość pracujących studentów i studentek UJ jest zatrudniona w **jednym miejscu pracy (87,2%)**. Około 10% pracuje w dwóch miejscach, a ok 2% w trzech lub więcej. Blisko 50% z pracujących studentów i studentek wykonuje pracę, która nie jest związana z ich kierunkiem studiów, lub jest związana w niewielkim stopniu. Ogólnopolska tendencja wskazuje, że 59% spośród studentów i absolwentów szukając pracy kieruje się tym, żeby była ona w branży, z którą wiążą długotrwałe plany zawodowe.¹ Nawet 46% studentów bardziej ceni sobie możliwość bycia ekspertem w swojej dziedzinie niż pełnienie funkcji kierowniczych, a jedynie 26% twierdzi odwrotnie – blisko dwa razy mniej!² Niestety, często nie mają takiej możliwości - 41,7% studentów pracujących poza swoją branżą jako główny powód podawało brak możliwości znalezienia takiej pracy. Jedynie 5,6% z nich nie jest zainteresowana pracą w swojej branży.³ W jednym z badań 82,1% studentów miało doświadczenie w pracy poza swoją branżą, a tylko 59,8% kiedykolwiek pracowało zgodnie z wykształceniem.⁴

1 Pracuj.pl. (2019). *Studenci i absolwenci o rynku pracy*

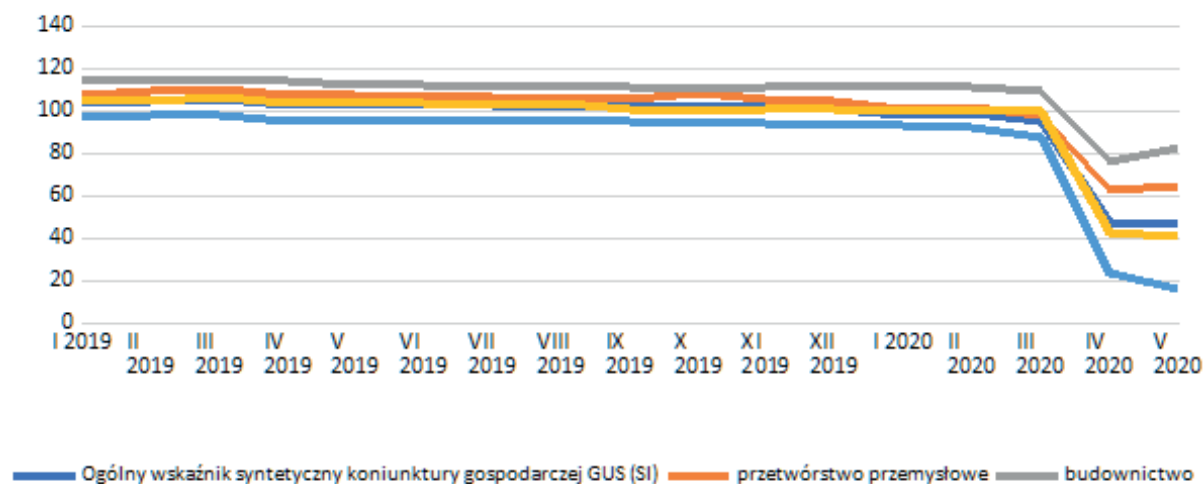
2 Deloitte. (2018). *Pierwsze kroki na rynku pracy, Polska.*

3 Program Kariera, SW Research. (2020). *Staż studentów*

4 Program Kariera, SW Research. (2019). *Student w Pracy*

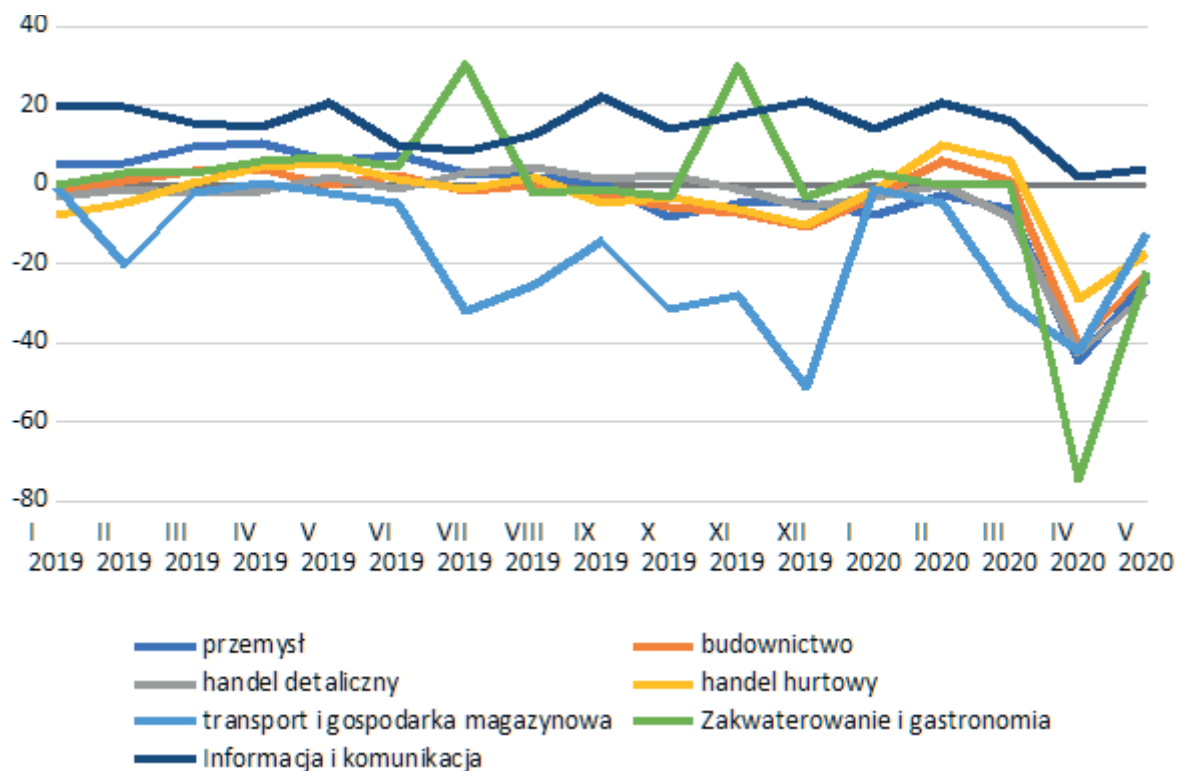
Jeśli chodzi o branże, w których najczęściej pracują studenci i studentki to ok. 12% zatrudnionych było w turystyce i gastronomii, które były szczególnie narażone ze względu na pandemię. Według danych GUS¹ zatrudnienie wśród osób młodych (20-24 lata) w Polsce dominuje w następujących branżach: 24% w przemyśle, 22% w handlu, 8% w gastronomii i zakwaterowaniu oraz w budownictwie, 7% w transporcie. W czerwcu 2020 w województwie małopolskim obserwowane jest znaczne i trwałe osłabienie koniunktury w gałęziach: zakwaterowania i gastronomii, transportu i gospodarki magazynowej. Zatrudnienie: w większości gałęzi malejące, można spodziewać się dalszych zwolnień (Wykres 13 i 14).

Wykres 13. Syntetyczny wskaźnik koniunktury



źródło: opracowanie własne na podstawie GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>

Wykres 14. Przewidywane zatrudnienie w woj. małopolskim

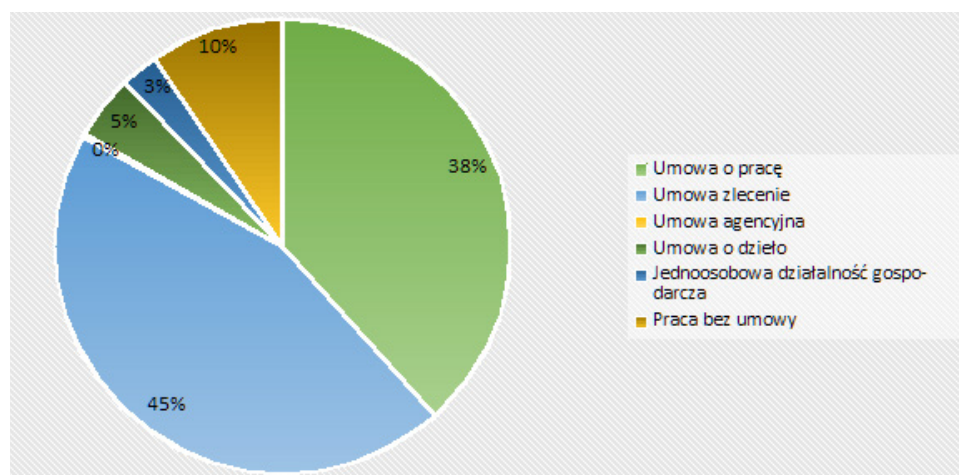


źródło: opracowanie własne na podstawie GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>



Na pytanie dotyczące głównej formy zatrudnienia uzyskaliśmy odpowiedzi wskazujące na to, że **duża część studentów i studentek pracuje w oparciu o umowy, które narażają ich na utratę źródeł dochodu ze względu na formę zatrudnienia**. Blisko 50% pracuje w oparciu o umowy cywilno-prawne, 10% pracuje bez umowy, a 38% posiada umowę o pracę. Według danych Eurostatu¹ w Polsce prawie 60% osób w wieku 15-24 pracuje na umowach tymczasowych. 20% z tych osób pracuje tymczasowo ze względu na edukację, a 40% z braku dostępu do stałej pracy. Wśród krakowskich studentów, 42,5% miało lepsze wyobrażenia na temat pierwszej pracy, 42% jest niezadowolone ze swoich zarobków, a tylko 39,7% nie spotkało się z nieuczciwymi praktykami swoich pracodawców. Na umowę o pracę zatrudnionych jest jedynie 19,5% z nich.² W Polsce procent umów o pracę na czas nieokreślony nie wypada o wiele lepiej – waha się od 17³ do 27,2%.⁴ Nie dziwi więc, że jedynie 36% w 2017 roku oceniło stan gospodarki jako dobry lub lepszy.⁵

Wykres 15. Formy zatrudnienia, N = 500.



źródło: opracowanie własne

1 <https://ec.europa.eu/eurostat>

2 Aplikuj.pl. [2019]. *Student pracuje w Krakowie*

3 Niezależne Zrzeszenie Studentów. [2017]. *Przedsiębiorczość wśród polskich studentów*

4 Program Kariera, SW Research. [2020]. *Staż studentów*

5 Deloitte. [2018]. *Pierwsze kroki na rynku pracy, Polska*.

Jeśli chodzi o zmiany w pracy związane z pandemią, **w większości przypadków nic się nie zmieniło**. Część osób jednak doświadczyła różnego rodzaju nadużyć ze strony pracodawców. Części osób skrócono czas pracy, albo nie zapewniono odpowiednich środków zabezpieczających w miejscach pracy. Blisko 80% osób, które straciły pracę w momencie badania nie szukało nowej pracy.

Podobny obraz pracujących studentów wyłania się z przeprowadzonych wywiadów. Studenci pracujący deklarowali najczęściej jako formę zatrudnienia umowę-zlecenie. Najbardziej „zamrożenie” gospodarki odczuli studenci zatrudnieni w branżach, które zostały całkowicie zamknięte – np. gastronomia. Nawet jeśli pracodawca zadeklarował skorzystanie z tarczy antykryzysowej dla firm, musieli się sami postarać, żeby złożono w ich imieniu wnioski o zapomogę. Zamknięcie restauracji i kawiarni spowodowało najczęściej utratę przez nich pracy. Forma zatrudnienia jaką jest umowa-zlecenie powoduje, że w momencie, gdy wykonywanie pracy stało się niemożliwe ze względu na obostrzenia wprowadzone przez Rząd, pracownik traci z dnia na dzień źródło dochodu:

generalnie straciłam odkąd zamknęli wszystkie gastronomie, więc jakby straciłam to źródło dochodu (Magdalena, 22 l.)

Też jakieś tam, wiadomo, oszczędności swoje mam, ale ze względu na to, że od początku marca, w zasadzie nie pracuję, a jestem na umowie zlecenie, no to jednak... Tej wypłaty nie ma, tak? (Natalia, 19 l.)

Osoby, które oceniły swoją sytuację materialną jako gorszą to głównie osoby, które straciły dochody pracując na umowie-zleceniu lub bez jakiegokolwiek umowy:

No, martwię się również ekonomicznymi kwestiami. Bo mieszkam teraz u rodziców, także moje życie kosztuje teraz tutaj, bo tutaj mieszkam, tutaj jem, no ale muszę płacić również za mieszkanie w Krakowie, które zostało puste i ten czynsz

wcale nie jest niższy. (...) No i dodatkowym problemem, który mnie no oczywiście martwi jest to, że oprócz tego, że moje życie jest teraz droższe, niż by było normalnie no to jeszcze moje zarobki są zerowe, bo przez to, że nie jestem zatrudniona na umowę o pracę, nie przysługują mi żadne wypłaty postojowe, nawet pomniejszone jakieś procenty, bo po prostu, no, nie pracuję, więc nie dostaję wynagrodzenia. (...) Bo w żadnej nie mam umowy o pracę, no i to, że nie pracuję w restauracji jest oczywiste, bo restauracje są po prostu zamknięte, a jako niania nie jestem już potrzebna, bo wszyscy rodzice, zwłaszcza w Krakowie, który jest miastem usług, teraz mogą pracować online, zdalnie, także zostali w domu razem ze swoimi dziećmi i usługi niań nie są już im potrzebne (Barbara, 20 l.)

mam umowę zlecenie, miałam, właśnie miałam haha. Właśnie i później pod koniec marca, jak się już kończyły te umowy, wysłali, tak jakby, przedłużenie tych umów do końca maja z zastrzeżeniem, że nie gwarantują, że się wróci do pracy (...). No to w tym momencie, to jest tak, że umowa nie została mi przedłużona (...). w tym momencie nie mam żadnej pracy, więc praktycznie patrząc na samo stypendium socjalne, można powiedzieć, że ja praktycznie, no, nie mam żadnego źródła utrzymania, no bo to tylko starcza na podstawowe potrzeby i to nie w pełni, więc... (Ewa, 24 l.)

W trudnej sytuacji są również studenci z zagranicy, którzy pracują na cały etat, pomagając jednocześnie rodzinie, która pozostała w kraju pochodzenia:

teraz więcej pracuję. No bo muszę, bo rodzice mieszkają na Ukrainie i teraz siedzą w domu, nie mają pracy. Żona też siedzi w domu. No to trzeba trochę więcej zarobić, no i trzeba wysłać rodzicom również. No to jest, moja żona jest kosmetyczką. To jest cała wypłata żony, idzie na to, żeby opłacić mieszkanie, nie mówiąc już o wydatkach, o jedzeniu... No i wydatkach, na przykład, na życie (Igor, 21 l.)

3

SYTUACJA PSYCHOSPOŁECZNA STUDENTÓW UJ W OBLICZU PANDEMII COVID-19

3a. reakcje na wiadomość o zamknięciu uczelni i gospodarki

Pierwsza reakcja na informację o ogólnonarodowym „lockdownie” wiązała się u respondentów zarówno z pozytywnymi jak i negatywnymi emocjami. Strachowi i niepewności połączonymi z bezsilnością i frustracją odnośnie do tego jak długo potrwa kryzysowa sytuacja towarzyszyło uczucie ekscytacji, radości oraz ulgi. Uczucia strachu i niepewności odnosiły się przede wszystkim do takich obszarów, jak możliwość swobodnego poruszania się (np. wyjazd z miasta), czy obawy o zarażenie się bliskich:

to było niepokojące, bo nie wiadomo było, jak będzie kolejny dzień wyglądał, czy nie zamkną miast, nie będzie możliwości powrotu do domu. No i powiem, bardzo się przejmowałem na początku tą epidemią, śledziłem informacje. (Adam, 24 l.)

Na pewno niepewność co będzie dalej, co przyniesie przyszłość, strach właśnie o bliskich, o moją rodzinę, która jest na Śląsku, tutaj też o te osoby, które są ze mną. (Zofia, 24 l.)

Pojawiła się też złość, że nie udało się uniknąć „lockdownu”, ale jednocześnie uczucie ulgi z powodu tego, że nastąpiła wreszcie jakaś reakcja polskiego rządu na epidemię:

I, no początkowo, no mówię, był to taki cięższy generalnie okres, szok i trochę złość generalnie na to, co się stało, na pewno, oraz na to, że jakby nikt temu odpowiednio wcześniej nie zapobiegł (Andrzej, 22 l.)

jedenastego bodajże marca, to był na pewno dzień jakiejś takiej ulgi, że to napięcie które tam narastało, od mniej więcej dwóch tygodni, na pewno zostało w jakiś sposób rozładowane i faktycznie ta ulga przez kilka dni trwała (Wojciech, 24 l.)

Z kolei radość wynikała przede wszystkim z faktu zawieszenia zajęć i zyskaniu dodatkowego czasu wolnego. Warto wspomnieć, że wielu studentów, zwłaszcza na kierunkach takich jak medycyna, miało za sobą trudną sesję egzaminacyjną zatem dodatkowy czas wolny został przez nich potraktowany jako przedłużone ferie. Pojawiła się też ekscytacja z powodu bycia świadkiem unikatowego wydarzenia i wspólnotowości jego przeżywania:

na początku miałem taką trochę ekscytację z tego wszystkiego, bo tak się wszystko działo, że tak coś się zmieniało ciągle, jakieś komunikaty i tak wszyscy tam... no też i to tak wśród, atmosfera wśród swoich znajomych [...], jak jest jakiś problem wspólny, no to jest taka atmosfera jedności. (Grzegorz, 22 l.)

Z drugiej strony część osób przyznawała, że nie była zaskoczona ogólnonarodowym „zamknięciem”, ponieważ spodziewały się, że prędzej czy później to nastąpi:

To znaczy, tak naprawdę spodziewałam się, że wcześniej czy później pójdzie, to nie było zaskoczenie, tylko po prostu chodziło o konkretny dzień. (Ada, 24 l.)

Znaczy ja, prawdę mówiąc, jakoś nie byłem spanikowany. W sumie byłem nawet przygotowany na różne tam ograniczenia, które się pojawiły. (Dariusz, 23 l.,)

3b. percepcja reakcji otoczenia społecznego na epidemię

Respondenci zauważyli w swoim otoczeniu rozmaite reakcje w odniesieniu do wiadomości o „zamknięciu” uczelni. Poza wspomnianą radością z powodu zawieszenia zajęć i zyskania czasu wolnego przez kolegów i koleżanki z uczelni, dostrzeżono też obawy i wątpliwości, czy nadal wynajmować pokój/mieszkanie, czy wracać do domu rodzinnego. Było to wprost związane z faktem, czy uda się jeszcze w semestrze letnim powrócić na studia w formie stacjonarnej:

Muszę powiedzieć, że dużo osób, hm, no, też się czuło niepewnie, hm, no, na przykład kolega ze studiów zrezygnował z wynajmu mieszkania w Krakowie, ale cały czas nie wiedział, czy on będzie musiał wrócić na uczelnię, czy zrobił dobrze, czy po prostu będzie miał- bezdomnym potem studentem. (Weronika, 21 l.)

Respondenci zauważyli dość skrajne reakcje wobec wprowadzanych restrykcji – od całkowitego podporządkowania się i uznania powagi sytuacji do bagatelizowania:

Część stanowczo jakby zgadzała się i stwierdzała, że nie można się spotykać, wręcz jeżeli ktoś się z kimś widział powiedzmy potajemnie, to bardzo to, że tak powiem, negatywnie odbierali i komentowali [...]. A natomiast druga część właśnie, że tak powiem, znajomych, od początku jakby traktowała obostrzenia jakby może poważnie, jednak z pewnymi wyjątkami, które jakby też uważały one za stosowne. Mam tutaj na myśli, że stosowały się właśnie do chodzenia w maskach, jednak pojawiały się pewne spotkania między niektórymi osobami. (Andrzej, 22 l.)

Te skrajności często dotyczyły reakcji osób starszych, które albo w ogóle nie stosowały się do zaleceń albo popadały w panikę, zamykając się całkowicie w domu:

I oni jak usłyszeli o tym, hm, teściowa się strasznie odizolowała, w momencie

zamknęła drzwi, nie chciała, żebyśmy ją odwiedzali, nie chciała w ogóle, hm, telefon żeby odebrała, płakała, hm, że co to za czasy [...]. (Daria, 36 l.)

no osoby starsze, wiadomo, że troszeczkę na początku trochę to zignorowały, a bo co tam, tak, przeżyłem już tyle, to co może mi się stać [...]. (Marek, 22 l.)

Wielu respondentów zauważyło też swoistą panikę, jaka ogarnęła ludzi w kontekście wykupywania towarów ze sklepów w obawie, że może braknąć artykułów pierwszej potrzeby:

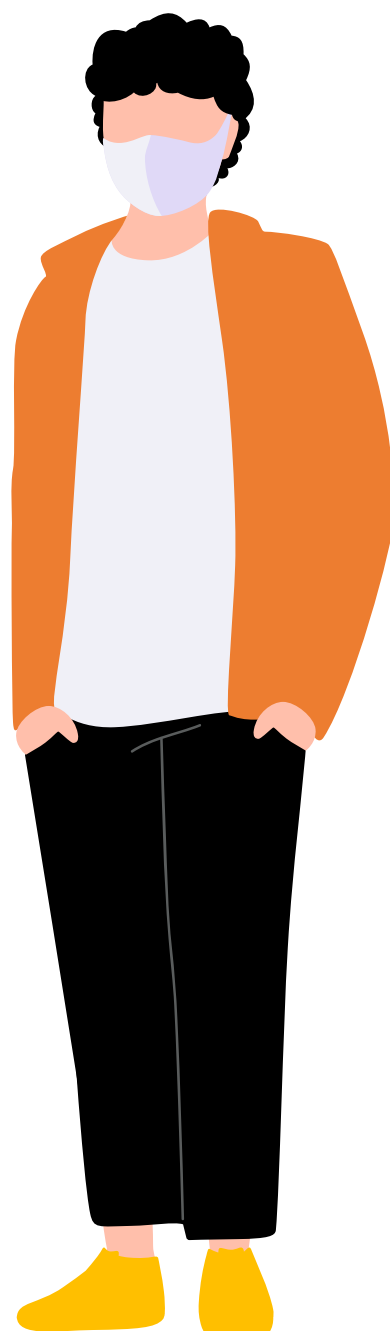
też trochę było śmiesznie, bo jak poszłam do sklepu, czy coś, to ludzie właśnie reagowali tak strasznie dziwnie, że na przykład wykupywali wszystkie rzeczy i chodziło się po sklepie, i tak puste półki, nie wiem, z mydłem czy z papierem. (Ewa, 24 l.)

Jeden z rozmówców spostrzegł zjawisko swoistej stygmatyzacji osób, które, w opinii niektórych, nie stosowały się w wystarczającym stopniu do zaleceń epidemiologicznych, co w konsekwencji prowadziło do wrogości i podejrzliwości. Za wzniecenie tego rodzaju reakcji, jego zdaniem, odpowiedzialne były przede wszystkim media, i siana przez nie panika:

To, co mi bardzo utkwiło w głowie, to jak osoby, z którymi się na co dzień spotykałem, jak bardzo reagowały na te informacje, zwłaszcza na tą nagonkę medialną i to sianie paniki, bo osoby, które bezkrytycznie na przykład te informacje przyjmowały, nieraz bywały na przykład wrogo nastawione do osób, które w ich opinii też gdzieś tam ukształtowanej przez to, co słyszały, zachowywały się na przykład nieodpowiedzialnie czy powiedzmy no ze względu na to, że się bali, no to na przykład jakieś tam osądy krzywdzące wydawali względem innych osób i to było na przykład takie dosyć... (Marcin, 23 l.)

Negatywnym zjawiskiem, dostrzeżonym przez innego rozmówcę, była też hipokryzja odnośnie spotkań towarzyskich. Te same osoby, które początkowo bardzo negatywnie podchodziły do kontaktów bezpośrednich w trakcie epidemii, po upływie tygodnia same potajemnie się spotykały:

Część stanowczo jakby zgadzała się i stwierdzała, że nie można się spotykać, wręcz jeżeli ktoś się z kimś widział powiedzmy potajemnie, to bardzo to, że tak powiem, negatywnie odbierali i komentowali...co, że tak powiem, było smutne, ponieważ już powiedzmy po tygodniu lub dwóch te same osoby robiły dokładnie to samo, więc pojawiła się pewnego rodzaju hipokryzja wśród nich. (Andrzej, 22 l.)



3c. Obawy i stres związane z epidemią odnośnie różnych sfer życia

Najwięcej studentów w wywiadach zadeklarowało stres i obawy związane z sesją egzaminacyjną i zaliczeniem roku akademickiego. Obawy dotyczyły, po pierwsze, egzaminów w formie zdalnej – sygnalizowane problemy to: możliwość przerywania łącza internetowego w trakcie egzaminu, czas na udzielenie odpowiedzi, forma egzaminów – czy tylko testy jednokrotnego wyboru czy też inne rodzaje pytań. Po drugie, studenci kończący studia obawiali się, jak będzie wyglądała obrona ich pracy dyplomowej w formie zdalnej oraz czy uda im się obronić w terminie, co szczególne znaczenie miało dla osób zdających do Szkół Doktorskich

Bardziej, bardziej mnie stresują, wiadomo jakby, teraz się zbliża ostatni miesiąc moich studiów, no to z tym się wiąże jakiś tam stres czy na pewno wszystko mi się uda pozaliczać i tak dalej (Dariusz, 23 l.)

Jeden z doktorantów zasygnalizował problem z przeprowadzeniem zagranicznej kwerendy bibliotecznej, która jest konieczna do przygotowania indywidualnego planu badawczego. W świetle obecnych rozporządzeń w Szkołach Doktorskich, doktoranci po drugim roku studiów są poddawani ocenie śródkresowej od której zależy, czy będą otrzymywali nadal stypendium doktoranckie. Niemożność przeprowadzenia badań z powodu epidemii skutkuje opóźnieniem przygotowania badań, a tym samym obawami o ocenę śródkresową:

dla wielu osób te kwerendy i te wyjazdy, przeprowadzone w ciągu pierwszego roku, były dość kluczowe. Ponieważ one po prostu stanowiły o tym, co może zostać przedłożone w indywidualnym planie badawczym, tutaj niestety też nie wiemy jeszcze, czy ten termin zostanie przeniesiony. Prawdopodobnie zostanie przeniesiony na grudzień, do końca roku, natomiast no nie ma tu żadnej pewności i jakby ja też w zupełności rozumiem duży niepokój, który w związku z tym powstaje, bo to faktycznie w momencie kiedy ktoś potrzebował wykonać

kwerendę w Hiszpanii, to tutaj bez tej kwerendy przygotowanie planu badawczego jest bardzo ciężkie. (Wojciech, 26 l.)

Drugim najczęściej deklarowanym źródłem stresu była obawa o utratę pracy i pogorszenie sytuacji finansowej. Obawy te zgłaszały osoby, które, po pierwsze, dopiero rozpoczęły staże zawodowe, a z powodu „zamknięcia” gospodarki nie mogły zacząć bądź kontynuować pracy:

to coś takiego było, ja podpisałem umowę bodajże siódmego marca i prawie minął ten tydzień, gdzie poproszono mnie o to, żebym został w domu, no i później już zamknięto gospodarkę. (Marcin, 23 l.)

Po drugie, lęk o pogorszenie sytuacji finansowej towarzyszył osobom wykonującym pracę dorywczą jako np. kelner/ka, niania, opiekun/ka w żłobku czy barista/tka, a więc w branżach bezpośrednio dotkniętych „lockdownem”. Z powodu zamknięcia kawiarni, restauracji czy żłobków, studenci pracujący w nich najczęściej na umowę-zlecenie albo tracili pracę od razu albo nie przedłużano z nimi dalszej współpracy:

pod koniec właśnie marca, jak się już kończyły te umowy, wysłali, tak jakby, przedłużenie tych umów do końca maja z zastrzeżeniem, tam było, że, no, nie gwarantują, że się wróci do pracy [...] no, a jeżeli chodzi o mnie, no to umowa, w sensie, umowa nie została przedłużona, no i w tym momencie nie mam żadnej (Ewa, 24 l.)

Szczególnie wysoki poziom stresu deklarowały osoby które straciły pracę niemal „z dnia na dzień”:

Dalej nie mam, nie dostałam tego postojowego, więc też, no... obawiam się o sytuację finansową. (...) no bo też ceny cały czas drożeją, ja wiem, że nawet jak

wrócę do tej pracy, to, to nie będzie taka praca jak zwykle, bo będzie i mniej turystów, i mniej zmian i właściciel restauracji będzie pewnie chciał zaoszczędzić, no więc myślę, że to się będzie długo za mną ciągnęło, mam nadzieję, że mi się uda wyjechać do Niemiec do pracy, tak że tam bym sobie, mogłabym po prostu się jakby odkuć. Ale, no, cały czas to jest najgorszą sprawą w tym wszystkim (Weronika, 21 l.)

Teraz myślę, że największym problemem będzie, jest, no problem kryzysu finansowo-gospodarczego, który już de facto pewnie w miesiącach gdzieś bardzo widać, na różnych polach gospodarki, i tego, że po prostu to będzie jeszcze eskalować bardziej i na przykład dotknie to w sposób bezpośredni mnie, możliwości zarobkowania i rozwoju, powiedzmy, takiego jaki chciałem, jaki miałem plan sobie tam realizować. Zobaczymy. Moja sytuacja materialna zdecydowanie zadowalająca nie jest, ale na podstawowe potrzeby, takie powiedzmy lekko spartańskie, ale w miarę godne przeżycie wystarcza, natomiast no nie jest zadowalająca, tak jak mówiłem, mam parę celów, które chciałbym do końca tego roku przed zimą zrealizować związanych właśnie z mieszkaniem tutaj, no i do tego na pewno moje obecne dochody nie będą wystarczały, więc już teraz zacząłem szukać jakichś alternatyw względem tej pracy, którą miałem no i czegoś prawdopodobnie za granicą, jak się mi uda zakończyć rok akademicki (Marcin, 23 l.)

Utrata pracy dorywczej może łączyć się z ryzykiem utraty stypendium z uczelni. Obrazuje to przykład jednej z respondentek, która nie dość, że utraciła źródło dochodu, to na dodatek z powodu epidemii nie ma szansy wziąć udziału w mistrzostwach lekkoatletycznych, dzięki którym miała szansę na stypendium sportowe:

i stresuję się, bo zazwyczaj dostawałam stypendia, zazwyczaj się utrzymuję trochę ze stypendiów, i w tym roku jakby zabrano mi możliwość (...) ponieważ generalnie, to właśnie ogólnie, że nie będę mieć stypendium za rok, więc jakby pewnie będę musiała sobie odłożyć przez wakacje i przez to po prostu będę dużo pracować. (...) Jakby straciłam źródło zarobku, nie wiadomo, kiedy ta gastronomia się otworzy, czy się otworzy, czy da radę się otworzyć oraz nie wiem, czy dostanę stypendium za rok, więc jakby raczej teraz przeszłam w tryb oszczędności, jakby kiedyś mi brakło niż spokojne życie, no w sensie po prostu staram się teraz oszczędzać, żeby mieć potem na zaś te pieniądze ewentualnie (Magdalena, 22 l.).

Stres odczuwają również studenci w związku z trudnościami ze znalezieniem pracy w wyniku kryzysu ekonomicznego wywołanego epidemią:

Stresuję na pewno to, że jakby teraz, no, sytuacja ekonomiczna się dużo pogorszyła, i czy to Polski, czy moja, no moja w sumie też generalnie, ponieważ wszystkie produkty drożeją i jakby widzę to rzeczywiście, że jakby co raz więcej finansów idzie właśnie na produkty żywnościowe. (...) I też stresującym jest na pewno fakt, że próbuję od, no, od początku pandemii tak naprawdę znaleźć pracę. Ponieważ, mówię, kończę studia i jednak najwyższy czas. CV wysłałem mnóstwo, no niestety odzew jest praktycznie zerowy, ponieważ firmy teraz nie szukają, a jeśli szukają, to nie jakby osób na powiedzmy staże lub stanowiska juniorskie. I, no, stres jest związany po prostu z tym, myślę, że największy, żeby, no, już gdzieś stabilnie się załapać powiedzmy (Andrzej, 22 l.)

Część miejsc, do których aplikowałem po prostu zawiesiła swoją działalność, więc nawet jeżeli w niektórych miejscach liczyłem na jakąkolwiek odpowiedź, to, to wiedziałem, że ona nie będzie możliwa, bo wszystko stanęło na, na głowie. (...) szukałem w różnych branżach, głównie w gastronomii, trochę w sektorze kultury. (...) W tym momencie, jak myślę o najbliższej przyszłości, to... myślę,

że ciężko mi będzie znaleźć jakąkolwiek pracę dorywczą. (...) Będzie na pewno trudniejsze, ponieważ w tym momencie wiele lokali usługowych się zamyka, gdzie... albo idzie na sprzedaż. Maleje popyt na takie usługi, bo ludzie nie mają pieniędzy, żeby chodzić po kawiarniach czy... czy po restauracjach, więc obawiam się, że niestety, ale... no, będzie ciężiej znaleźć pracę (Adam, 24 l.)

Kolejnym istotnym źródłem stresu okazała się izolacja społeczna. W tym kontekście studenci w wywiadach deklarowali frustrację wynikającą z konieczności przebywania w zamkniętej przestrzeni oraz niemożności widywania się z bliskimi:

najgorsza jest ta izolacja, to że człowiek musi siedzieć w tych zamkniętych czterech ścianach i to jest takie frustrujące, frustracja, czasami stres, czasami nerwy i tylko czekanie na to, aż znowu będzie można wyjść (Marek, 22 l.)

zaczęła doskwierać taka samotność, po prostu nie spotykam się normalnie ze znajomymi, nie widzę swojej rodziny, sytuacja się zmieniła, nie można się normalnie poruszać... (Zofia, 24 l.).

Powyższe wnioski znalazły poparcie w badaniach ankietowych. Znakomita większość studentów często doświadczała objawów stresu, takich jak napięcie, narastające trudności, poczucie nieradzenia sobie z obowiązkami. Aż 7,5%-13,4% wskazało odpowiedź "zawsze" w pytaniu o częstotliwość objawów. Subiektywna ocena poziomu stresu wypada nieznacznie lepiej - większość odpowiedzi plasuje się wśród wartości 3-5 (na skali 1-7), niemniej jednak ponad 10% respondentek/ów wskazała na ekstremalny lub niemal ekstremalny poziom stresu.

Tabela 1. Rozkład odpowiedzi na pytania o odczuwany poziom stresu oraz objawy stresu [dane w %], N = 1837

	1	2	3	4	5	6	7
Jak często w ciągu ostatniego miesiąca odczuwałeś/aś zdenerwowanie i napięcie? [1- nigdy; 7-zawsze]	1,4	5,7	8,4	14,2	33,1	27,3	10,0
Jak często w ciągu ostatniego miesiąca czułeś/aś, że nie możesz przezwyciężyć narastających trudności? [1- nigdy; 7-zawsze]	7,2	13,2	13,5	15,5	22,5	20,6	7,5
Jak często w ciągu ostatniego miesiąca stwierdzałeś/aś, że nie radzisz sobie ze wszystkimi obowiązkami? [1- nigdy; 7-zawsze]	5,3	11,6	11,4	13,1	20,3	24,9	13,4
Jak stresujące jest dla Ciebie doświadczenie pandemii koronawirusa? (gdzie 1 - w ogóle się nie stresuję, 7 - jest to dla mnie ekstremalny stres)	5,8	16,3	17,5	22,1	25,9	8,8	3,5

Źródło: opracowanie własne.

W ankiecie zadaliśmy również pytanie o częstość występowania problemów, które wiążą się z obniżeniem nastroju i mogą być objawami depresji. Rozkład częstości dla poszczególnych problemów przedstawia tabela 3.

Tabela 2. Rozkład odpowiedzi na pytania o występowanie objawów depresji, N = 1726

W ciągu ostatnich 2 tygodni jak często dokuczały Ci następujące problemy?	Wcale nie dokuczały	Przez kilka dni	Przez ponad połowę dni	Prawie każdego dnia
Niewielkie zainteresowanie wykonywanymi czynnościami	16,2	37,1	25,7	20,9
Uczucie smutku, przygnębienia lub beznadziejności	14,2	42,5	23,6	19,6
Kłopoty z zaśnięciem lub przerywany sen, albo zbyt długi sen	26,9	28,0	19,9	25,2
Uczucie zmęczenia lub brak energii	6,7	31,5	30,1	31,8
Brak apetytu lub przejadanie się	35,3	31,0	19,7	14,0
Poczucie niezadowolenia z siebie – lub uczucie, że jest się do niczego	23,1	28,9	21,1	26,9
Problemy ze skupieniem się	18,2	29,8	25,0	27,0
Poruszanie się lub mówienie tak wolno, że inni mogliby to zauważyć	58,5	21,6	13,2	6,7

Źródło: opracowanie własne.

Średnia wartość zagregowanego indeksu, złożonego z powyższych 8 objawów, wyniosła 2,40, przy medianie 2,38, co oznacza, że wśród studentów/ek większość objawów występowała przeciętnie przez kilka lub ponad połowę dni. Wśród objawów wyróżniają się pod względem częstości występowania: kłopoty ze snem, uczucie zmęczenia, poczucie niezadowolenia z siebie oraz problemy ze skupieniem się. Każdy z nich był odczuwany niemal codziennie w badanym okresie przez ponad ¼ badanych studentów i studentek.

3d. strategie radzenia sobie ze stresem związanym z epidemią

W ramach wywiadów pytano respondentów o kilka potencjalnie stresujących sytuacji ściśle związanych z epidemią COVID-19 oraz ich strategie radzenia sobie z nimi. Dla ułatwienia, wyświetlono im listę kilku strategii radzenia sobie w czasie stresujących wydarzeń życiowych, posiłkując się doniesieniami z literatury psychologicznej.

W kontekście obawy o zarażenie siebie oraz bliskich, studenci w przeważającej większości deklarowali radzenie sobie poprzez racjonalną postawę polegającą na zminimalizowaniu ryzyka zakażenia. Najczęściej wspominali przy tym o dobrowolnej izolacji i stosowaniu się do zaleceń epidemiologicznych.

Radzę sobie tak, że, po prostu, staram się nie wychodzić... (Natalia, 19 l.)

Można powiedzieć, że planowałam to, co będę robić, te rękawiczki, nagle w każdej torebce pojawił się żel antybakteryjny, maseczka zapasowa (Małgorzata, 21 l.)

W podobnie racjonalny sposób podchodzili do możliwości zarażenia członków rodziny, czyli często osób starszych. Można zauważyć, że badani studenci niezwykle poważnie i odpowiedzialnie potraktowali doniesienia o szczególnym ryzyku choroby wśród osób w wieku okołoemerytalnym i starszych. Jeden z respondentów

wspominał, jakie przeszkody musiał pokonać w drodze do domu rodzinnego, by nie „przywieźć” rodzicom koronawirusa:

Cała podróż do domu była bardzo misternym planem, żeby mieć jak najmniej kontaktu z innymi ludźmi, żeby jednak wejść, mieć na sobie maseczkę w pociągu, żeby przez dwa tygodnie być odizolowanym, być w innym pomieszczeniu niż rodzice siedzą (Adam, 24 l.)

W przypadku obaw o zaliczenie roku akademickiego i zaliczenie sesji egzaminacyjnej, także przeważały strategie zorientowane na rozwiązanie problemu, czyli przede wszystkim poświęcenie odpowiedniej ilości czasu na przygotowanie do egzaminów. Jednocześnie stosunkowo często pojawiały się głosy deklarujące strategie prokrastynacyjne polegające na odkładaniu nauki na później. Warto zauważyć, że w sytuacji zdalnego nauczania rytm codziennego życia został zaburzony, co przełożyło się również na trudności z planowaniem, a przede wszystkim z realizacją zadań związanych z zaliczaniem kolejnych przedmiotów:

jeśli nie ma się takiego przymusu, że się tam jedzie, ciężiej jest, jeśli ktoś pracuje, wygospodarować sobie właśnie ten konkretny czas, że będę robić, dajmy na to, zajmować się matematyką, albo będę czytać notatki z czegoś tam, i ja osobiście na początku miałam z tym okropny problem, bo wydawało mi się: „A, mam czas, a zrobię to jutro, a zrobię to jutro”. I nagle to wszystko urastało. (...) na pewno to nas też powinno poniekąd nauczyć takiej samodyscypliny, że jednak jeśli mamy przeznaczony na to czas wtedy i wtedy, żeby to rzeczywiście wtedy zrobić (Małgorzata, 21 l.)

jak idę na salę, to też się inaczej psychicznie nastawiam, bo tam wiem, że idę na egzamin i potrafię się wyciszyć, a jak siedzę w domu w tym samym miejscu, to nie mogę się przestawić po prostu ani na tryb nauki, takiej stricte do egza-

minu, ani na ten czas przed egzaminem, kiedy już się powinnam skupić, trochę uspokoić. (Ada, 24 l.)

Na pytanie o obawy związane z własną przyszłością zawodową z powodu epidemii, badani studenci starali się podejść w sposób jak najbardziej racjonalny. Oznaczało to, że nie ma sensu zamartwianie się przyszłością skoro nie ma się wpływu na to, jak będzie wyglądał rynek pracy w sytuacji postpandemicznej:

ta samokontrola, czyli takie spokojne podejście jakby też, jakby nie danie się ponieść emocjom w tej kwestii, ponieważ też wiem, że nie jestem w stanie nad tym zapanować, więc tak jakby czekam, co się wydarzy. (Andrzej, 22 l.)

Jedna z respondentek stwierdziła nawet, że czas epidemii można efektywnie wykorzystać do podnoszenia swoich kwalifikacji poprzez np. uczestnictwo w różnego rodzaju kursach prowadzonych online:

Na pewno pojawiły się gdzieś tam myśli takie, związane z planowaniem, że może warto byłoby, skoro i tak jest ten czas wolny, kiedy się nie wychodzi, poświęcić go na przykład na jakieś takie samodoskonalenie, typu kursy, nie wiem, rozwijać się w jakiejś kwestii, albo poszukać pracy typowo zdalnej, która mogłaby na początku dawać, na przykład, dodatkowy dochód. (Małgorzata, 21 l.)

Z kolei w kontekście radzenia sobie z przymusową izolacją społeczną, respondenci przede wszystkim deklarowali poszukiwanie wsparcia społecznego, poprzez częste rozmowy telefoniczne do kolegów/przyjaciół/rodziny, albo spotkania na różnego rodzaju platformach, np. Skype, Messenger.

Cały czas dzwonię do znajomych, praktycznie codziennie. (Adam, 24 l.)

Mimo deklaracji, że kontakty wirtualne nie są w stanie zastąpić spotkań twarzą w twarz, w niektórych przypadkach udało się znaleźć korzyści polegające na wyższej częstotliwości spotkań wirtualnych

Chyba też, bo po prostu zaczęliśmy robić spotkania online i w sumie widzimy się częściej niż normalnie nam się zdarzało, stacjonarnie. (Ada, 24 l.)

Drugą najpopularniejszą strategią radzenia sobie z izolacją było pozytywne przewartościowanie polegające na znalezieniu pozytywnych stron panującej sytuacji. W tym przypadku przybierało ono formę docenienia relacji które się posiada, a które w zwykłym czasie nie wydawały się tak istotne, albo, jak w przypadku jednego z rozmówców, polegało na powrocie do dawnego hobby:

Ja, po dobrych dziesięciu latach, wróciłem do modelarstwa w trakcie tej pandemii, bo doszedłem do wniosku, że modelarstwo to jest idealne zajęcie na takie długie dni, w których nic się nie dzieje. (Wojciech, 26 l.)

4

OCENA DZIAŁAŃ PODJĘTYCH PRZEZ UJ

4a. Podjęte działania

Władze Uniwersytetu Jagiellońskiego natychmiastowo zareagowały na pojawienie się pierwszych zakażonych COVID-19 w Polsce i niektóre wydziały już 10 marca 2020 zawiesiły zajęcia, natomiast na całym Uniwersytecie zawieszone zostało prowadzenie wykładów. Następnie w ciągu kilku dni od wydania Rozporządzenia przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nauczyciele akademicy zostali zobowiązani do prowadzenia zajęć w formie zdalnej ze wskazaniem rekomendowanych narzędzi: platforma e-learningowa Pegaz oraz MS Teams. Nauczyciele akademicy mogli skorzystać ze wsparcia technicznego oraz odpowiednich szkoleń uruchomionych wkrótce po przejściu na tryb nauczania zdalnego. Ponadto wprowadzono elektroniczny obieg dokumentów minimalizując tym samym konieczność bezpośrednich kontaktów z pracownikami administracji. Studenci mogli również skorzystać z przedłużonego terminu wnoszenia opłat za studia, a osoby, które ze względu na zawieszenie zajęć nie uzyskały wystarczającej liczby punktów ECTS otrzymali możliwość zwolnienia z opłat za powtarzanie przedmiotu (tabela 3).

Tabela 3 Działania podjęte przez Władze Uniwersytetu Jagiellońskiego w związku z wybuchem pandemii koronawirusa (COVID-19)

Obszar	Podjęte działania	Akty prawne
Zapewnienie bezpieczeństwa poprzez przejście na tryb nauczania zdalnego	- przejście na nauczanie zdalne	Zarządzenie nr 30 Rektora UJ z 17 marca 2020 roku Rozporządzenia MNiSW z dnia 11 marca 2020 r.
	- kontynuowanie nauczania zdalnego	Zarządzenia nr 46 Rektora UJ z 12 maja 2020 r. ws. zasad funkcjonowania UJ od 25 maja 2020 r. do 30 września 2020 r. Rozporządzenia MNiSW z dnia 22 maja 2020 r. (25.05.2020-30.09.2020)
	- ogłoszenie sesji zdalnej	Zarządzenie nr 41 Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z 29 kwietnia 2020 roku
	- kontynuowanie częściowego nauczania zdalnego w roku akademickim 2020/2021	Komunikat nr 16 Prorektora UJ ds. polityki kadrowej i finansowej oraz Prorektora UJ ds. dydaktyki z 28 lipca 2020 r.
Zapewnienie bezpieczeństwa poprzez ograniczenie konieczności kontaktów bezpośrednich z administracją	- elektroniczny obieg dokumentów	Komunikat nr 8 Kanclerza Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 11 marca 2020 roku § 1 ust. 5 rozporządzenia MNiSW z dnia 22 maja 2020 roku Uchwała nr 24/IV/2020 Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z 29 kwietnia 2020 roku
	- przedłużenie ważności legitymacji	Art. 51b ust. 4 oraz art. 198b ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce [Dz. U. z 2020 r. poz. 85, z późn. zm.] § 10a rozporządzenia MNiSW z dnia 21 września 2018 roku
Pomoc materialna	- obniżenie opłat za pokój w domu studenckim	Zarządzenia nr 32 Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z 31 marca 2020
	- zapomoga losowa	Zarządzenie nr 49 Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z 18 maja 2020 roku Zarządzenia nr 78 Rektora UJ z 1 października 2019 r.
	- przedłużenie terminu wnoszenia opłat za studia	zarządzenia nr 29 Rektora UJ z 16 marca 2020 r.
	- uchylenie opłat za wpis warunkowy	Uchwała nr 24/IV/2020 Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z 29 kwietnia 2020 roku

źródło: na podstawie <https://bezpieczny-student.uj.edu.pl/koronawirus>

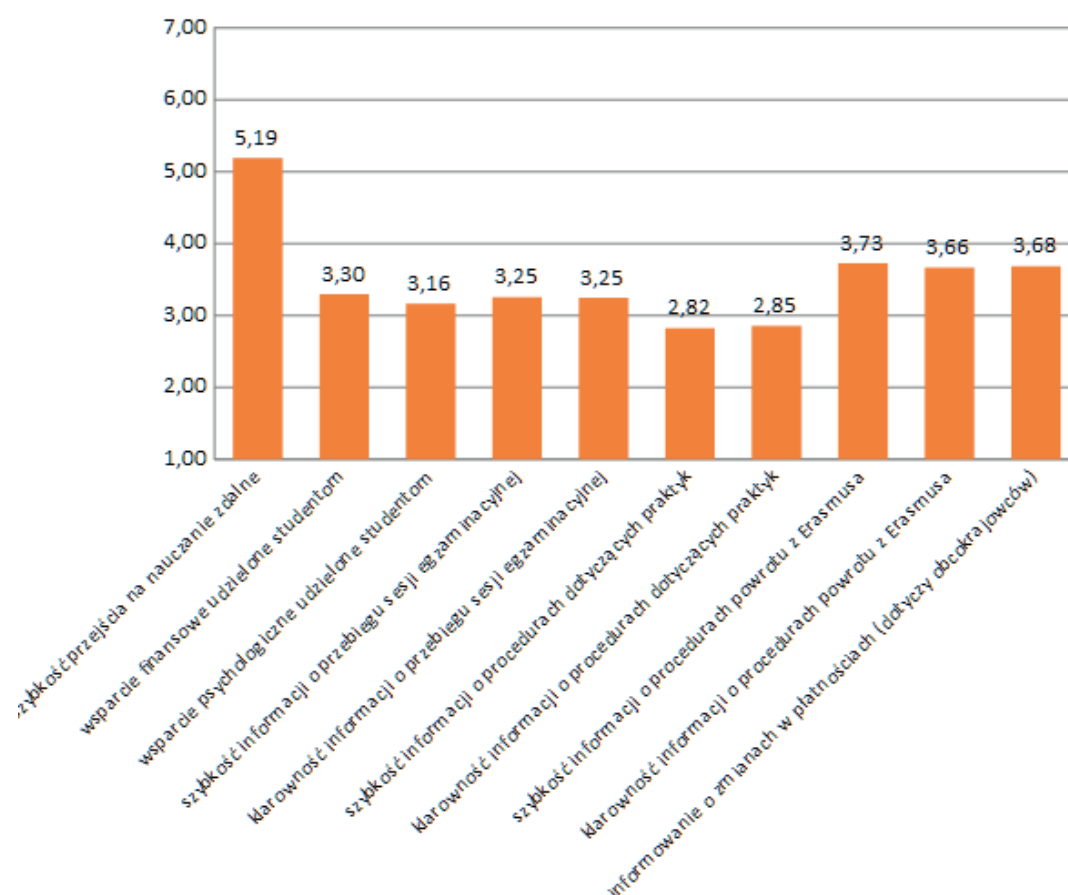
Poza działaniami nadzwyczajnymi związanymi z COVID-19 nieprzerwanie wsparcia psychologicznego studentom i studentkom UJ udziela Studencki Ośrodek Wsparcia i Adaptacji UJ (SOWA) działająca w paradygmacie interwencji kryzysowej.¹

4b. Ocena studentów

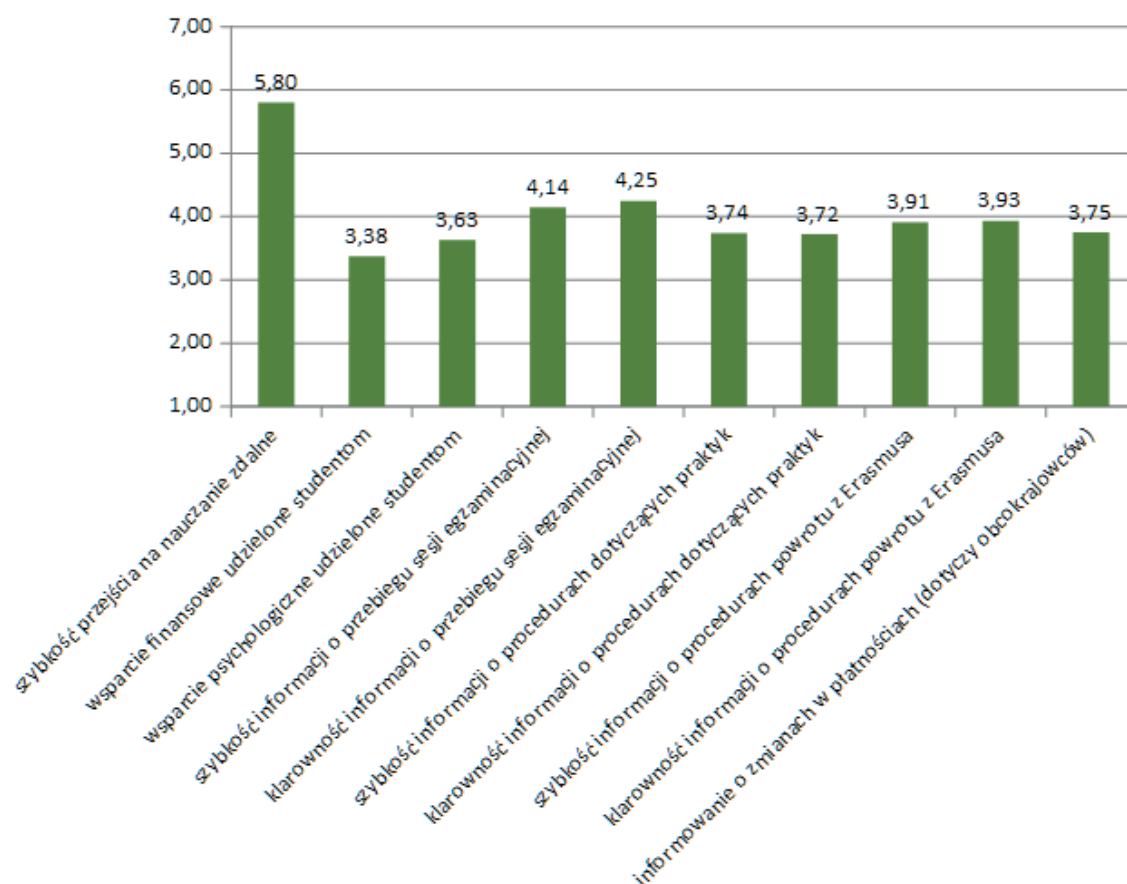
Poniżej prezentujemy odpowiedzi studentów i studentek, a także doktorantów i doktorantek w zakresie oceny działań Uniwersytetu podczas pandemii koronawirusa. Zadaliśmy pytania dotyczące kilku głównych obszarów: szybkości przejścia na nauczanie zdalne, wsparcia finansowego i psychologicznego udzielonego studentom, szybkości i klarowności informacji dotyczących przebiegu sesji, praktyk, powrotów z Erasmus oraz informowania o zmianach w płatnościach (w przypadku obcokrajowców).

Zarówno studenci, jak i doktoranci najwyżej oceniają szybkość przejścia na zdalne nauczanie. Studenci i studentki na pozostałe pytania odpowiadają z lekko negatywnym nastawieniem, doktoranci i doktorantki średnio oceniają podjęte działania neutralnie. Doktoranci i doktorantki lepiej oceniają działania Uniwersytetu we wszystkich z wymienionych wymiarów niż osoby studiujące na wcześniejszych etapach. Z najbardziej negatywną oceną doktorantów spotkało się wsparcie finansowe ze strony UJ, a ze strony studentów klarowność i szybkość informacji na temat praktyk.

Wykres 16. Ocena działań podjętych przez Uniwersytet w obliczu pandemii przez studentów i studentki studiów I stopnia, II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich.



Wykres 17. Ocena działań podjętych przez Uniwersytet w obliczu pandemii przez uczestników i uczestniczki studiów doktoranckich.



W wywiadach studenci pozytywnie lub bardzo pozytywnie ocenili szybkość z jaką Władze Uczelni udzielały informacji. Czuli się poinformowani o wprowadzanych zmianach i regulacjach. Jedyne obszary, do których zgłaszali zastrzeżenia to zwlekanie z informacjami o formie egzaminów i przebiegu sesji. Niepokój studentów budziła głównie kwestia zdalnej sesji egzaminacyjnej.

Opinie o nauczaniu zdalnym wyrażone w wywiadach były stosunkowo pozytywne. W pierwszym okresie pandemii (ok. pierwsze 3-4 tygodnie) często zajęcia nie odbywały się w ogóle, co studenci interpretowali koniecznością przystosowania się wykładowców do takiej formy prowadzenia zajęć (poczucie zrozumienia dla wykładowców). Najgorzej oceniono zajęcia, w ramach których wykładowcy przesyłali swoje materiały (teksty, prezentacje), do których przewidziane były pytania. Narzekano wówczas na brak kontaktu z prowadzącym, niemożność wyjaśnienia pojawiających się wątpliwości podczas lektury materiałów, jak również konieczność poświęcenia większej ilości czasu niż zazwyczaj na samodzielne zapoznanie się z przesłanym materiałem:

Na Teamsie, część odbywamy, część nie. Część mamy tylko udostępnione materiały, więc co z tego, że ja pobiorę materiały, jak dla mnie to jest sucha teoria? Więc jeżeli ja muszę coś rozwiązać, jeżeli ja muszę coś obliczyć, to ja muszę dojść do tego, jak to zrobić. A co innego jest, jak mam na przykład wytłumaczone, powiedziane „proszę państwa, to się wzięło stąd, bo to było stąd, a to było stamtąd”, tak? Dlatego się to wzięło... A ja, żeby dojść do tych rzeczy teraz, no to siedzę i szukam odpowiedzi, czyli tutaj muszę poświęcić masę czasu, masę czasu na to, żeby znaleźć odpowiedź na to, na czym utknęła (Daria, 36 l.)

Miałem też zajęcia zdalne, które były bardzo niesatysfakcjonujące dla mnie, ponieważ no w momencie kiedy polegały po prostu na pisaniu takich krótkich esejów, na podstawie przesyłanych tekstów, bez żadnej jakby możliwości omówienia tego... No jakby uważam, że na tym etapie to jakby nie są to zajęcia, które cokolwiek wnoszą (Wojciech, 26 l.)

Niektórzy wysłali slajdy, wysłali jakieś materiały do przeczytania sobie samemu no i to był cały przedmiot, który normalnie powinien być dużo bardziej rozbudowany, powinna być jakaś interakcja ze studentami, no bo na przykład przedmiot jest dosyć skomplikowany i dla osoby, która nie miała przedmiotów związanych

z danym blokiem na studiach licencjackich to jest czarna magia i osoba, która musi sobie sama to opracowywać, no jest bardzo mocno pokrzywdzona i po prostu takie studiowanie, to można sobie samemu zrobić (Marcin, 23 l.)

Najlepiej zostały ocenione zajęcia prowadzone w czasie rzeczywistym, np. za pośrednictwem MS Teams. Studenci doceniali tych wykładowców, którzy włożyli wysiłek w przygotowanie zajęć w czasie rzeczywistym, lub nagrywali filmiki na YouTube, w ramach których objaśniali np. sposoby rozwiązania zadań:

bo ćwiczenia ogólnie szły tak w miarę sprawnie, wydział zakupił kamerki różne, żeby nagrywać prace w laboratorium, prowadzący tam przychodzili do laboratorium, robili jakieś doświadczenia na żywo nawet puszczali, to byli dobrze przygotowani do tego. Jeżeli chodzi o wykłady, były na Teamsach wykłady gdzieś, czasem, jak ktoś przesłał prezentację, to po prostu tam wykład był troszkę krótszy, założmy, skupiał się głównie, nie wiem, na pytaniach po prostu, żeby przejrzeć wcześniej tę prezentację i później jakieś pytania, prowadzący też zwrócił uwagę na najważniejsze zagadnienia, no, ogólnie byli przygotowani (...) nawet część prowadzących zaczęła się tak bardziej starać, przygotowywać jakieś takie bardziej interaktywne prezentacje, jakieś testy, czasami takie cząstkowe robili (Ewa, 24 l.)

...to też zależy od wykładowcy, są niektórzy, którzy naprawdę dalej świetnie moim zdaniem prowadzą, właśnie przez Teamsy, są też osoby, które... nawet jest o wiele lepiej, bo zamiast siedzieć te półtorej godziny, nagrywają powiedzmy dwudziestominutowe filmiki z zadaniami, gdzie rozwiązują, gdzie możemy do tego wrócić. Bo też nie zawsze się słucha na tych wykładach, więc, no, mi się wydaje, że niekiedy można się więcej nauczyć (Weronika, 21 l.)

niektórzy prowadzący naprawdę zrobili świetną robotę i te przedmioty byłem

w stanie sam sobie zrealizować z ich pomocą właśnie, z pomocą kanałów zdalnych, czy z pomocą materiałów, które oni stworzyli, na przykład w postaci jakichś takich a la, nie wiem, szkoleń z ekranu komputera, które mogę sobie wielokrotnie odtwarzać i z nich się uczyć. Tu prowadzący bardzo dobrze do tego podeszli, zwłaszcza jeden, gdzie po prostu nagrał zajęcia, materiał, który chciał przekazać za pomocą programu komputerowego i udostępnił w formie pliku mp4, który możemy sobie odtwarzać, przyswajać wiedzę, w razie niejasności do czegoś powrócić, to jest na pewno coś bardzo dobrego i mimo, że to wymagało od prowadzącego pewnie dużej ilości czasu, bo suma tych nagrań to jest realnie tyle, ile mieliśmy na przedmiot (Marcin, 23 l.)

Studenci uznali, że nauczanie zdalne nie jest w stanie zastąpić tradycyjnego. Jako przyczyny podają brak bezpośredniej interakcji z prowadzącym, brak możliwości bezpośredniej współpracy z kolegami i koleżankami z grupy, utrudnioną możliwość dyskusji oraz ograniczony materiał w stosunku do tego, który omawiany jest na tradycyjnych zajęciach:

...negatywnie to przyjął, bo zdawałam sobie sprawę, i to w sumie wszystko się potwierdziło, że zajęcia zdalne będą trudniejsze i bardziej wymagające od nas studentów, bo dużo trudniej przyswajać materiał bez bezpośredniego kontaktu z wykładowcami (Barbara, 20 l.)

wiadomo, że ludzie, prowadzący starali się wszystko przekazać jak najlepiej, no a tylko też nie wszystko przez, właśnie, przez możliwości po prostu czy sprzętu, czy... No, jeżeli chodzi o ćwiczenia, na przykład, laboratoryjne, to ciężko je zrobić online. Można zrobić jakieś prezentacje, można z prezentacji napisać sprawozdania, ale to jednak, no, nie jest to samo, więc ten materiał jest trochę taki... no, nie wiem, czy okrojony, ale po prostu, no, jest troszkę gorzej tak przekazywana ta wiedza (Ewa, 24 l.)

...dużo bardziej wolę siedzieć jednak na uniwersytecie, w tych salach, bo jednak będąc twarzą w twarz z wykładowcą, w tym samym czasie, jest odbierane całkowicie inaczej, bo choćby można zadać pytanie, jeśli ktoś czegoś nie zrozumie, a jednak jeśli słuchamy, na przykład, wykładu nagranego, czy czytamy gotowe notatki, no to rodzi nam się w głowie pytanie, ale często, jak już dojdziemy do końca, to o nim zapominamy, i nawet nie piszemy tego wykładowcy, (...) no i kwestia tego, że się spotykamy z ludźmi, nie siedzimy sami, i jest taka interakcja, inaczej się pracuje w grupie, inaczej się pracuje będąc z kimś, fizycznie, a inaczej pracuje się przez internet (Małgorzata, 21 l.)

...widać skonfundowanie grupy, bo właściwie ludzie wchodzą sobie w słowo, nie zawsze wiedzą, czy ktoś chce powiedzieć, większość zajęć jest, właściwie wszystkie zajęcia, w których uczestniczę, są na wyłączonych kamerach. Niektóre zajęcia się nie odbywają, dostajemy od prowadzących konspekty, które mamy wypełnić i odesłać, co też się mija z celem. (...) Też jedną z form jest, proponowanych przez prowadzących, jest wypełnianie quizów na platformie Pegaz, czyli po prostu sprowadzenie uczelni do przedszkola, bo tutaj brakuje tego, co jest esencją uniwersytetu, czyli spotkania, rozmowy i możliwości zadania pytania. To jest sprowadzone do mechanicznego klepania zadań, a, a nie tak to powinno wyglądać (Adam, 24 l.)

Niektórzy studenci zwracali uwagę na pojawiające się trudności wynikające ze zdalnej formy zajęć. Problemy dotyczyły głównie większego nakładu pracy własnej oraz wynikały z trudności w organizacji pracy własnej w domu, jak również wykluczenia cyfrowego:

...w formie zdalnej trzeba dużo więcej pracy w szczególności do zajęć w formie ćwiczeniowych, no to wymaga naprawdę dużo, dużo większego nakładu czasu (Marek, 22 l.)



wymagają posiadania dostępu do Internetu, gdzie jest duża liczba osób wykluczonych cyfrowo i uczelnia nie proponuje nic dla tych osób, nie proponuje, jedyne, co proponuje, to możliwość wzięcia warunku przy mniejszej liczbie ECTS-ów, ale są osoby, które, jeżeli wyjadą do domu, do rodziców, w ogóle nie będą mogły brać udziału w zajęciach i tego uczelnia nie przewiduje, nie przewiduje jakiegoś wsparcia. Jeżeli będą powtarzały rok, będą musiały borykać się ze wszelkimi konsekwencjami takimi jak chociażby utrata prawa do stypendium rektora, wiele z tych osób mogłoby stracić stypendium, na które by się normalnie kwalifikowało, tylko ze względu na to, że nie ma Internetu, to jest trochę kuriozalna sytuacja (Adam, 24 l.)



REKOMENDACJE

1. Uruchomienie dodatkowych środków na pomoc materialną dla studentów i studentek znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej ze względu na epidemię.
2. W miarę możliwości szybsze informowanie o kwestiach bezpośrednio wpływających na osoby studiujące - możliwości odbywania praktyk, sposobów egzaminowania, zajęć w przyszłym semestrze.
3. Umożliwienie studentom i studentkom udziału w szkoleniach dotyczących organizowania sobie nauki zdalnej, zarządzania czasem i sposobów radzenia sobie ze stresem.
4. Wprowadzenie jasnych, w miarę możliwości jednolitych reguł przeprowadzania egzaminów/zaliczeń w formie zdalnej, np. wprowadzenie konieczności posiadania włączonej kamery w trakcie egzaminu zarówno ze strony wykładowcy/egzaminatora jak i studenta, wprowadzenie obowiązku obecności wykładowcy podczas egzaminu w czasie rzeczywistym za pośrednictwem Teams/Skype nawet jeżeli egzamin przeprowadzany jest za pośrednictwem platformy Pegaz.
5. Ustalenie standardu zajęć zdalnych i minimalnej proporcji aktywnego kontaktu wykładowcy ze studentem. Wykluczenie przypadków zajęć zdalnych, które ograniczają się do wysłania pakietu materiałów na początku semestru, bez późniejszej możliwości omówienia i przedyskutowania ich z prowadzącym zajęcia.
6. Umożliwienie dostosowań programu, formy zajęć i egzaminów na bieżąco ze względu na wysoką niepewność i płynność sytuacji; kierowanie się zasadą nadrzędności celu jakim jest uczenie się.
7. Regularny kontakt mentorski nauczycieli akademickich ze studentami (godziny mentorskie w pensum nauczycieli i w planie zajęć studentów)
8. Okrągły stół nauczycieli akademickich i studentów poświęcony opracowaniu zasad i celów dydaktyki zdanej z podziałem na dwa obszary: okres krótki, tryb awaryjny (związany z kryzysem zdrowia publicznego i ograniczeniem kontaktów bezpośrednich) oraz potencjalnie długoterminowy, do wykorzystania w normalnym trybie dydaktyki (np. jako metody uzupełniające).